Nr. 288. Poniedziałek, 19 Grudnia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 8 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 9 grudnia b. r. nadać najłaskawiej infułatowi rz. kat. kapituły katedralnej w Przemyślu ks. Józefowi Hoppemu, w uznaniu jego wieloletniej i bardzo zasłużonej działalności, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 14 grudnia b. r. nadać najłaskawiej kierownikowi ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta starszemu inspektorowi Władysławowi Kłosowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 14 grudnia b. r. nadać najłaskawiej kierownikowi ruchu pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej Leopoldowi Sas Błażowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a zastępcy kierownika ruchu tej kolei starszemu inżynierowi Leonardowi Walterowi złoty krzyż zasługi z koroną.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Karola Juszczakiewicza, kancelistę przy c. k. sądzie powiatowym w Białe, prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle.

Rada szkolna krajowa poleciła uchwałą z 26 listopada 1881 „Śpiewnik polski dla ochronek, szkół ludowych i wydziałowych, ułożony przez Jana Czubskiego, nauczyciela przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie. (Część II dla klasy II i III. We Lwowie nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Z drukarni K. Pillera 1881)." do użytku szkolnego, jako podręcznik dla nauczycieli po cenie 60 ct. w. a.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie, dnia 26 listopada 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Rezultat polityczny czwartkowych posiedzeń Izby panów i Izby deputowanych streszczają organa połączonej lewicy w ten sposób, że stronnictwo to odniosło równocześnie dwa zwycięztwa: jedno materyalne w Izbie panów przez uchylenie zamachu przygotowywanego na ustawę szkolną w wniosku p. Lienbachera, drugie moralne przez zjednanie dla znanego wniosku dr. Herbsta w sprawie banku krajów koronnych 151 głosów, t. j. takiej samej liczby, jaką posiadała prawica. Oczywiście, radość z tego powodu nadzwyczajna, przechwałki sypią się bez końca a dla odmiany także i groźby padają. Przypatrzmy się bliżej obu tym zwycięztwom.

W Izbie panów niewątpliwie zwyciężyli przeciwnicy wniosku p. Lienbachera tj. skrócenia obowiązku uczęszczania do szkoły. Jeżeli już połączona lewica windykuje dla siebie tylko całą zasługę obrony ustawodawstwa szkolnego, to niechże przynajmniej nie obałamuca opinii twierdzeniem, że w tej obronie miała do czynienia nie z samą frakcyą p. Lienbachera, lecz w ogóle z całą prawicą i w dodatku z samym gabinetem. Nigdy wniosek szkolny p. Lienbachera nie posiadał aprobaty całej prawicy, owszem niektóre jej frakcye wprost oświadczyły się przeciw projektowanej zmianie, i jeżeli opozycyi swojej nie zamanifestowały stanowczo w Izbie, to stało się to tylko z powodów politycznych, w chęci utrzymania jedności parlamentarnej. Jeszcze mniej uzasadniona jest insynuacya, że rząd forytował wniosek p. Lienbachera lub życzył sobie jego przyjęcia. Insynuacyi tej organa połączonej lewicy nie mogą poprzeć żadnym dowodem a natomiast przytoczyć się da na zawołanie wiele dowodów, że rząd zachował się zupełnie obojętnie, że większość prawicy starała się odwieść p. Lienbachera i jego klientelę parlamentarną od forsowania wniosku, że nawet wymogła swojemi przedstawieniami zredukowanie pretensyj tej frakcyi na polu ustawodawstwa szkolnego. Nie potrzeba zresztą innych dowodów, skoro tak niedawno p. Lienbacher z swoimi towarzyszami zorganizował osobny klub jedynie dla zaznaczenia odrębności zapatrywań w sprawach tego rodzaju. Poniosło zatem klęskę w Izbie panów prawe centrum, ale nie prawica, nie rząd. Wolno połączonej lewicy tryumfować nad klubem prawego centrum, ale nie nad prawicą ani nad rządem.

Nie lepiej rzecz się ma z owem moralnem zwycięztwem, które połączona lewica wrzekomo w Izbie deputowanych odniosła. „Moralne" zwycięztwo — to pojęcie nieokreślone, zwłaszcza w polityce, która z realnemi tylko czynnikami liczyć się zwykła. „Moralnie" zwyciężała połączona lewica ile sobie przypominamy zawsze, na każdem posiedzeniu, bo chociażby rezultat głosowania jak najgorzej wypadł, zawsze jej organa kończyły tem, że głosy trzeba ważyć ale nie rachować, że na takiej wadze politycznej zawsze mniejszość liberalna ma wyższość. Przyjmując takie kryteryum moralnego zwycięztwa, połączona lewica powinnaby być obojętną na samą liczbę głosów, a nawet powinna zmartwić się, jeżeli raz przypadek pozwolił jej zrównać się z prawicą, a więc zbliżyć się do tego „brutalnego"—jak mówi jej organ — objawu siły, jaką stanowi większość głosów. Jeżeliby przypadek sprzyjał był jeszcze więcej opozycyi i zjednał jej był większość jednego bodaj głosu, byłaby pewnie „brutalny" objaw siły przechrzciła na wielki tryumf moralny i uważała rezultat głosowania za cyrograf polityczny wobec gabinetu.

Przypadek, t. j. chwilowa nieobecność kilku posłów z prawicy pozwoliła opozycyi zrównać się w liczbie głosów. Weźmy jednak najgorszą ewentualność, przypuśćmy, że rzeczywiście tym razem wielu posłów głosujących

---

4)

PETYHORZEC

Opowiadanie JMCPana Wita Narwoja

Rotmistrza Konnej Gwardyi Koronnej.

(Ciąg dalszy.)

Inter alia były tam paszkwile, jeden na króla, czyli jak go pan Ortyński statecznie nazywał, na pana stolnika litewskiego, drugi na jego potężną aliantkę, imperatorowę. Oba te wiersze tak ucieszne były w koncepcie, takie wesołe a uszczypliwe zawierały *jovialitates*, takie mnogie tam były *salse dicta*, że się wielce Petyhorcowi podobały, i racyę w tem miał, bo ja, którym je później w odpisie czytał, przyznać to muszę, że choć siła wielka takich satyr i wierszy wonczas po Polsce obiegała, mało między niemi było, coby z temi mogły wejść w słuszny paragon. Kiedyś je wam wyrecytuję, bo na pamięć je umiem, jak o tych rzeczach osobno opowiadać będę, bo i to materya ciekawa, ale teraz to do rzeczy nie należy.

— Mości cześniku dobrodzieju — zawołał Petyhorzec, wysłuchawszy oba paszkwile — jako o łaskę Waszmości proszę, daj mi zrobić kopię z tych arcyprzednich wierszy.

Cześnik przestraszony z trzaskiem zamknął księgę.

— A to na co? — zapytał, patrząc z wielkiem niedowierzaniem w oczy Kryszpinowi.

Ale oczy Petyhorca tak niewinnie i szczerze się śmiały, że pan Ortyński już z spokojniejszem sercem czekał odpowiedzi.

— Na co? A jakże możesz tak pytać, Mości cześniku dobrodzieju! — wołał Petyhorzec. — Ależ to trzeba w świat puścić, między dobrych towarzyszy! A cóżbym ja był dał, gdybym to miał, będąc jeszcze na dworze księcia wojewody wileńskiego? Kiedy się dostanę między swoich, a mam nadzieję, że rychło widzieć się będę w konfederackim obozie, tedy to będzie pociecha!

Pan Ortyński zamyślił się chwilę i rzekł:

— A nie zdradzisz mnie Waćpan?

— Jakże to miałbym zdradzić Waszmości?

— Nie powiesz nikomu, że to mego konceptu i autorstwa satyry?

— Jeśli taka wola cześnika jegomości, to nie powiem nikomu.

— Dajesz na to *verbum nobile?*

— *Verbum nobile* i parol kawalerski, jakem szlachcic i towarzysz poważnego znaku!

— Przysięgasz?

— Przysięgam! — odpowiedział Kryszpin, ale już zdziwiony spoglądając na cześnika.

I z was może niejeden będzie to sobie miał w wielkiem podziwieniu, że szlachcic zacny w wolnej Rzeczypospolitej, gdzie język miary nie znał, a słowo kresu zuchwałości, tak srodze się bał persekucyi. Owóż raz, jak już z góry napomniałem, pan cześnik Ortyński był z natury swojej bardzo lękliwego serca i z tego już w powiecie całym dobrze go znano, a powtóre, działy się w tym czasie rzeczy, które i śmiałego przezorności nauczyć a bojaźliwego srodze zastraszyć mogły. Nigdzie nie tak łatwo o srogą opressyę jak w społeczeństwie, które swawola i niesforność wyważa z karbów ładu i prawa, i gdzie prawo to wtedy tylko ma racyę, kiedy i siłę ma. Swawola z gwałtem parą chodzą, a gdzie pierwsza rozumną wolność, druga sprawiedliwą władzę zastępuje, tam przy ladajakiej kolizyi politycznej i wybujaniu passyj cały kraj staje się *magnum latrocinium*. Gdzie wszystko wolno, tam i gwałt pozwolony. Tak się było rozprzęgło wszystko w Rzpltej za owych opłakanych czasów moich, a do tego przybyły jeszcze takie zawichrzenia i srogie rozterki domowe, że było to niemal ustawiczne *bellum omnium contra omnes*.

Wszędy to pono dobra reguła: na kondle deptaj, z brytany nie graj — we w tych czasach, o których mówię, u nas była przykazaniem. Nigdy też owa okrzyczana wolność i równość szlachecka nie była bardziej podana w śmiech i *ludibrium*, niż wtedy. Prepotencya poczynała sobie sromotnie, każdy następywał na łeb adwersarzowi i usiłował go pogrążyć do ostatka. A co mówić wiele na exkuzę biednego pana Ortyńskiego, jeśli miał od siebie o dwie mile garnizon rossyjski i generała Kreczetnikowa, o kilka mil pana Xawerego Branickiego, trochę dalej jaką chorągiew konfederacką — a tak trzymaj z kim chcesz, zawsze oberwiesz, jeśli cicho nie będziesz siedział.

Albo to poczciwy pan cześnik zwinogrodzki nie słyszał, jak i wielkie brytany przepędzano, kiedy jeszcze większe na nie poszczuto, albo nie wiedział, jak srogi odwet brali książęta Czartoryscy na księciu Karolu Radziwille, albo nie patrzył na rozbitków wojsk hetmana Branickiego, kiedy ścigany mizernie uchodził ku Węgrom, alboż nie słyszał o porwaniu senatorów, biskupów i magnatów? Kiedy ani karmazyn ani fiolety nie były bezpieczne, co dopiero gadać o szaraczku? „Śmiałków psy gryzą" — wziął sobie za dewizę pan cześnik — i bał się bardzo, bał się okrutnie, a to jedno wolno mu było.

Po tem, co się tu rzekło, mniej wam może będzie dziwno, że pan Ortyński pozwolił Kryszpinowi na kopię obu satyr politycznych tylko *anonimiter*, pod juramentem i w największej tajemnicy. Petyhorzec admiracyą tą swoją jeszcze bardziej wziął za serce pana cześnika, a kiedy nazajutrz na imieniny zjechało się trochę sąsiadów, już go pan Ortyński jakby starego przyjaciela z wielkiemi pochwałami wszystkim prezentował. O tej zabawie nie będę już mówił — dość na tem, że Petyhorzec wszystkich ucieszył i wszystkich mocno ukontentował swoją kawalerską grzecznością, wesołą swadą, spiewem i przeróżnemi konceptami.

Jednemu tylko mruczno jakoś było i krzyw się patrzył na towarzysza, a był to pan podsędek Omęta, sąsiad pana Ortyńskiego, podstarzały już wdowiec bezdzietny, o którym wam już wspominałem, jako go fama robiła konkurentem o śliczną rączkę panny cześnikównej. Ten pan Omęta mały był, łysy i przysadzistej pozytury, zalotny wielce, ale w tych niewczesnych już zalotach śmieszny — jakoż dworowały zeń kobiety, a już najbardziej panna Marcybella, której też nigdy wyraźnie deklarować się nie śmiał, tylko oczki bure po desperacku zawracał i z wielkiego afektu żałośnie wzdychał. Ale wiedział niecnota, że innych przeczeka i czekaniem cierpliwem ją weźmie, bo ojciec rad mu był i w znacznej go miał estymie, raz dlatego, że podsędek bogaty był a skąpy, a do takich ludzi cześnik miał już wrodzoną inklinacyę, *secundo*, że podsędek, ongi palestrant, dobry był jurysta i chętnie cześnikowi w każdej sprawie patronował, nic za to nie biorąc, bo wiedział, że jak dobrze pójdzie, to mu jego fatygę cześnikówna i jej posag z sowitym okładem zapłacą. Ten tedy Omęta markotny był bardzo, że Petyhorzec tak się do panny podsadza, a ona tak wdzięcznie to przyjmuje i tak mile nań patrzy. Nie mógł nawet przenieść po sobie, aby cześnika z przekąsem nie zapytać na boku:

— Jak to Waszmość nazwałeś tego.... tego pętelkę? — a trzeba wiedzieć, że tak

zazwyczaj z prawicą przeszło do obozu przeciwnego. Czegoż to dowodzi? Że niektórzy posłowie chcieli pójść jeszcze dalej w zdemaskowaniu napastliwej taktyki połączonej lewicy, że życzyli sobie wyboru osobnej komisyi dla sprawy banku krajów koronnych, aby sprawa ta była jak najściślej badaną i aby w konsekwencyi jak najwidoczniej wyszła na jaw kłamliwość tendencyjnych insynuacyj i oskarżeń. Większość prawicy była innego zdania, nie uważała za stosowne przewlekać sprawy i marnować czasu dlatego, że lewicy podobało się coś zmyśleć lub podsunąć rządowi. Stało się tak, jak postanowiła większość prawicy i połączona lewica może sobie powinszować, ale nie zwycięztwa, lecz właśnie tego, że jej wniosek nie utrzymał się w Izbie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 grudnia.

(*R.*) Wskutek najnowszych zajść w obydwóch Izbach wyrobiło się usposobienie prawie gorączkowe, a praca ustawodawcza wymaga wielkiego w umysłach spokoju. Zgodzili się więc przywódcy stronnictw z przewodniczącym Izby, żeby ferye świąteczne wcześniej rozpocząć, niż pierwotnie zamierzano. Po załatwieniu noweli wojskowej, tymczasowej konwencyi handlowej z rzeczpospolitą francuską, i ustawy o cłach od towarów apretowanych, żadnego już naglącego przedmiotu nie było na porządku dziennym, i ks. Lobkowic, zamykając dzisiejsze posiedzenie, zapowiedział, że posiedzenie najbliższe odbędzie się po świętach. Którego dnia Izba się zbierze, nie mógł prezes oznaczyć, bo nie wiadomo dotychczas, czy nastąpi tylko przerwa posiedzeń, tak iż zwołanie Izby napowrót zależeć będzie od woli prezesa czyli też odroczenie z ramienia korony, w którym to wypadku Najj. Pan naznaczyłby sam dzień ponownego zgromadzenia Izby. Prawdopodobnie do odroczenia z woli korony nie przyjdzie. W takim razie bowiem ustaje czynność nietylko pełnej Izby, i to tak Izby poselskiej jakoteż Izby Panów, ale także czynność wszelkich komisyj. Zależy zaś na tem, żeby komisya Izby Panów, której przydzieloną jest sprawa wszechnicy czeskiej, przygotowała tę sprawę tak, iżby zaraz po świętach mogła wejść na stół Izby. Rząd pragnie jak najrychlej wywiązać się z przyrzeczenia, danego Czechom jeszcze przeszłej zimy, a to na podstawie Najw. postanowienia, i uczyni, co tylko w jego mocy będzie, aby tej sprawie pomyślny nadać obrót. Gdy jeszcze załatwioną zostanie sprawa transwersalnej kolei czesko-morawskiej, co zapewne niebawem nastąpi, pozostanie już tylko jedno gorące życzenie Czechów, które, gdy zostanie spełnionem, usunie jeden z ich grawaminów głównych. Obecna ustawa wyborcza ułożona w czasie, kiedy Czesi nie brali udziału w obradach parlamentu, wypadła na ich niekorzyść, a mianowicie w kuryi większych właścicieli. Z polecenia klubu czeskiego p. Zeithamer na wiosnę postawił wniosek, dążący do zreformowania ustawy wyborczej w tym kierunku. Komisya, której Izba poselska przekazała ten wniosek, nie mogła się nim dotychczas zajmować, ale zajmie się nim po świętach i niema żadnej wątpliwości, że go Izba poselska uchwali. Jaki go los spotka w Izbie Panów, to trudno już dziś przewidzieć. Rząd jednak, którego godłem jest zaspokojenie wszelkich słusznych domagań, wnioskowi temu opierać się nie będzie.

Trudniejsza jest sprawa z wnioskami, do których największą wagę przywiązuje klub, centrum zwany. P. Lienbacher, który pod firmą ks. Liechtensteina jest właściwie duszą tego klubu, nie chce dać za wygranę pomimo porażki, jaką wniosek jego poniósł wczoraj w Izbie Panów. Twierdzą ci panowie, że w krajach alpejskich lud wiejski niczego tak gorąco nie pragnie, jak reformy ustawodawstwa szkolnego, i że w razie, gdyby ich reprezentanci żadnego zgoła w tym względzie nie osiągnęli rezultatu, ludność tamtejsza odwróciłaby się od tej partyi konserwatywnej i rzuciłaby się w otwarte zawsze ramiona agitatorów liberalnych. Tymczasem wniosek Lienbachera, który jeszcze nie jest bynajmniej wyrazem ulubionej myśli tego obozu, to jest szkoły konfessyjnej pod kierunkiem duchowieństwa, dwa razy już upadł w Izbie wyższej, i chociaż dotyka kwestyi ani rdzennej ani politycznej, tylko liczby lat obowiązkowego do szkół uczęszczania, musiałby być bardzo a bardzo zmodyfikowanym, aby mógł nabyć mocy ustawodawczej. Partya liberalna nie tyle opiera mu się ze względu na jego treść rzeczywistą, ile według zasady: *principiis obsta.* Niechce to stronnictwo dopuścić najmniejszego wyłomu w obowiązujących ustawach, aby nie otworzyć drogi dalszym reakcyjnym zachciankom.

Drugiem kardynalnem żądaniem tego klubu jest reforma wyborcza, której punktem głównym jest obniżenie kwoty podatkowej, nadającej prawo wyboru do Rady państwa. Chcąc się w tym względzie wobec prawicy zabezpieczyć, życzy sobie ten klub, żeby propozycye jego objęte były tą samą ustawą, która ma być uchwaloną dla Czech. Trudno może będzie większość dla tej komplikacyi dwóch obrębnych interesów pozyskać, bo mogłyby na tem nienaturalnem skojarzeniu obadwa ucierpieć. Można jednak już dziś przewidzieć, że klub ten, który dla tych dwóch myśli wyłączył się z tego grona, do którego przez lat ośm należał, będzie się twardo przy swojem opierał, i z tym jego uporem reszta prawicy będzie musiała się liczyć. Na takich wewnętrznych rozterkach marnowała już często siły swoje prawica. Będzie ona i nadal chromać w swojem działaniu i dlatego rząd słsznie czyni, iż się z tem stronnictwem nie identyfikuje. Rząd wielkiego mocarstwa nie może swego stanowiska i akcyi swojej czynić zawisłemi od zachcianek i dobrego humoru frakcyi, która prawicę tak łatwo zahamować a nawet ubezwładnić może. Do czego doprowadziłaby taka zawisłość, to naocznie pokazało się w ciągu ostatnich dwóch dni, i to w obydwóch Izbach. Gdyby rząd przyjął był za swój wniosek Lienbachera, to cios temu wnioskowi zadany, byłby także rządu dotknął. Rząd uniknął tego niebezpieczeństwa, zostawiając swobodę działania stronnictwu, z którego ten wniosek wyszedł. Chcąc dobitnie zaznaczyć to stanowisko rządu, wyższe ponad zachcianki i zatargi stronnicze, ministrowie zachowali się biernie przy obradach i nie rząd poniósł klęskę, ale stronnictwo a raczej zapamiętała frakcya.

Podobnie stało się w Izbie poselskiej przy pierwszem czytaniu wniosku Herbstowskiego. Bez upoważnienia ze strony rządu postawiono w imieniu stronnictwa kwestyę zaufania. Rząd nie miał żadnego powodu sprzeciwiania się temu, izby, jak tego żądał p. Herbst, ustanowioną została komisya do roztrząśnienia odpowiedzi na interpelacyę Neuwirtha. Owszem dokładne i wszechstronne poruczonej sprawy zbadanie byłoby w świetle jeszcze jaskrawszem ukazało bezpodstawność zarzutów, których tyle podniosła lewica w dyskusyi. Kwestyę przyjęcia lub odrzucenia wniosku uważał rząd widocznie jako kwestyę taktyki parlamentarnej, jako grę między stronnictwami, ale bynajmniej nie jako kwestyę zaufania lub nieufności do rządu. Kwestya tak postawiona z natury rzeczy przeistacza się w kwestyę gabinetową, i dla tego do jej postawienia nikt inny nie powinien czuć się powołanym, tylko rząd sam. Skoro jednak stało się tak i mowcy występujący w imieniu prawicy jeden po drugim w ten ton uderzali, nie pozostało rządowi nic innego, jak tylko zaznaczyć obojętność swoją biernem zachowaniem się przy dyskusyi. Dla tego minister skarbu poprzestał na tem, że pierwszego dnia odciął się dobitnie Herbstowi, a już szkalowania Tomaszczuka i Neuwirtha bez odpowiedzi zostawił. Lewica okrzykiem tryumfu powitała rezultat głosowania i wierzy dziś jeszcze, że wielkie nad rządem odniosła zwycięstwo. Tymczasem zwyciężonym może być ten tylko, co walczył, a w tym wypadku prawica tylko walczyła, i to na własną rękę. Przy głosowaniu pokazało się, jak wiotkim jest węzeł, który jednoczy jej członki w jedno parlamentarne ciało i pomimo, że prawica pod względem formalnym otrzymała plac boju, nie dopuszczając wysadzenia komisyi, której Herbst żądał, to jednak uczucie poniesionej klęski, chwilowo przynajmniej objęło jej szeregi, podczas gdy rząd rezultatem tej walki bynajmniej nie czuje się dotkniętym.

Berlin, 15 grudnia.

☐ Gdyby nie chwilowe cierpienie księcia Bismarka, bylibyśmy dzisiaj mieli w parlamencie rozprawy daleko ważniejsze niż te, o których wspomnę przy końcu listu. Na porządku dziennym znajdowała się bowiem interpelacya o położeniu robotników fabrycznych, na którą kanclerz ma zamiar odpowiedzieć osobiście, wielkich bowiem zamiarów jego socyalno-politycznych przy obradach nad ową interpelacyą ominąć prawie niepodobna. Interpelant, baron Hertling, członek stronnictwa środkowego, jeden z najpoważniejszych znawców kwestyi socyalnej, nie chce, by z powodu szerokich projektów ks. Bismarcka, które nie tak prędko jeszcze w życie wejdą, doznały zwłoki sprawy naglące a nie tak trudne do załatwienia. Wystósował on przeto zapytanie do kanclerza, czy rządy związkowe zamyślają rozprowadzić dalej ustawodawstwo fabryczne w tym kierunku, żeby ograniczono ile możności robotę niedzielną, żeby dalej w szczuplejszych rozmiarach zatrudniano kobiety w fabrykach, żeby zakazano zbyt długiej roboty, żeby dla ochrony zdrowia i życia robotników zaprowadzono po fabrykach lepsze jeszcze środki zaradcze i żeby w końcu rozszerzono zakres działania zaprowadzonych niezbyt dawno urzędowych inspektorów fabrycznych? Na wniosek ministra Boettichera odroczono obrady nad tą interpelacyą aż do soboty, do którego to dnia książę Bismarck spodziewa się, że będzie mógł w dyskusyi brać udział. Minister Boetticher zwrócił uwagę na to, w jak bliskim interpelacya zostaje związku do programu socyalno-politycznego objętego w mowie tronowej i oświadczył, że kanclerz nie myśli bynajmniej zaniedbać pierwszej sposobności, aby w nowym parlamencie rzucić światło na sprawy przez niego poruszone. Możemy się tedy w sobotę spodziewać ważnych rozpraw zasadniczych.

W sobotę odbędzie się także stanowczy wybór prezydyum parlamentu. Podług konstytucyi sprawuje prezydent wraz z dwoma wiceprezesami czynność swą przez cztery tygodnie prowizorycznie. Ponieważ stronnictwa, które przeprowadziły wybór prezydyum nieliberalnego, dysponują małą tylko liczbą głosów ponad większość absolutną, zamierzały zrazu frakcye liberalne zażądać zamiast zwyczajnej aklamacyi formalnego wyboru prezydenta Izby i dwóch wiceprezesów, a to aby przeprowadzić własnych kandydatów, jeśliby to było rzeczą możebną. Teraz słychać, że odstąpiły od tego zamiaru, który nie miał widoków powodzenia, i postanowiły nie przeszkadzać wyborowi przez aklamacyę, gdyż przewodniczący niemniej jak zastępcy jego urząd swój wykonywują z bezwzględną sprawiedliwością.

Wycieczki poufnego organu księcia Bismarka przeciwko Windthorstowi podrażniły stronnictwo katolickie tem bardziej, że *Provinzial-Correspondenz* w przedostatnim numerze t. j. równocześnie z wycieczkami *Norddeutsche Allg. Ztg.* oświadczyła, że dla popierania monarchizmu i celów narodowych kanclerz szukać będzie obok stronnictw zachowawczych oparcia u centrum. Stronnictwo katolickie sądzi teraz, że książę Bismarck chce je pozbawić znakomitego przewodnictwa dawniejszego ministra hanowerskiego, i tem ściślej zwarło się około przywódzcy swego. Znane zapytanie, które tyle oburzyło organ kanclerza, wystosował zresztą poseł Windthorst tylko dlatego, aby się zaopatrzyć w jak najlepszą informacyę, gdyż zamierzał z góry przeprowadzić w komisyi projekt rządowy w sprawie przyłączenia Hamburga do związku celnego; tem dziwniejsza tedy, że usposobienie jego dla rządu przychylne w tak opaczny tłómaczono sposób.

Parlament załatwia w żywych rozprawach dzisiaj wniosek liberałów, aby komisya wyborcza zdała sprawę z niedostatków regulaminu wyborczego, zwłaszcza o ile chodzi o zachowanie tajemnicy i swobody wyborów. Mowcy liberalni uderzyli namiętnie na rząd pruski i saski; minister Puttkamer bronił postępowania rządowego. Nie zakończono sprawy na jednem posiedzeniu; odbywa się przeto posiedzenie wieczorne.

Rada państwa.

(*XLIX posiedzenie Izby wyższej*).

Wiedeń, 16 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30.

Na porządku dziennym nasamprzód pierwsze czytanie noweli do ustawy wojskowej, którą na wniosek prezesa przekazano tej samej komisyi, która czasu swego zajmowała się ustawą o prolongacyi prawomocności ustawy wojskowej

Następują obrady nad uchwaloną przez Izbę poselską ustawą o niektórych zmianach w podatkach budynkowych. Komisya podatkowa w zasadzie godzi się na ustawę, poczyniła jednak w uchwałach Izby poselskiej niektóre modyfikacye.

W rozprawie ogólnej zabiera głos hr. Lew Thun: Zapisałem się do głosu przeciw wnioskowi komisyi, nie jakobym w ogóle sprzeciwiał się jemu, lecz, że co do niektórych punktów jestem innego zdania. Oddawna słychać skargi, że jedne kraje w porównaniu z drugiemi są przeciążone. O równości absolutnej mowy być nie może, byłaby to dopiero właściwa nierówność; ale rzeczywiste, t. j. stosunkowe wyrównanie między kra-

---

żartem zwano Petyhorców, bo srebrną pętlicę nosili na prawem ramieniu u koleta.

— Rafał Kryszpin, własnego herbu, szlachcic litewski, towarzysz poważnego znaku.

— Hm... Kryszpin, Kryszpin.... jakoś mi to nie po szlachecku *sonat*.... Kto wie, co zacz ten ptaszek i czyj towarzysz; już to najpewniej bardzo lekkiego znaku.... Teraz to się tego autoramentu kawalerów tyle kręci wszędy.... hm.... hm....

— Ale mówię Waści panie podsędku — bronił się pan cześnik — dobry szlachcic, z piękną parentelą, brałem go dobrze na konfessatę. Choć nie od rzymskich Crispinusów pochodzi, jak to sam śmiejąc się mówi, to zato w rodzie senator na senatorze. Jeden z ich familii był wojewodą witebskim, jeden biskupem żmudzkim, kilku było kasztelanami, jego stryj jest cywunem wileńskim, a kolligacya także nie szpetna: z Wołłowiczami, Denhoffami, Chreptowiczami.... A zresztą jutro rano jedzie, zapewne na wieczne niewidzenie.

Ostatnie słowa uspokoiły trochę pana Omętę, ale skrzywił przecie nosem, zrobił instygatorską minę i machnął ręką, jakby on temu wszystkiemu nie wierzył, bo co sam wie, to wie, i na jego wyjdzie w końcu.

Po żwawej zabawie co bliżsi goście rozjechali się do domu, a dalszych na noc pan cześnik zatrzymał, zaś pana podsędka także, choć najbliższy sąsiad był, bo go cześnik za przyjaciela domu uważał. Wszyscy też do snu się pokładli i rychło pewno posnęli, tylko dwoje nie spało w cześnikowskim dworze: panna Marcybella w swoim panieńskim pokoiku i Petyhorzec w alkierzu, gdzie już jako nieboszczyk był spoczywał. Panna cześnikówna sama nie wiedziała, czemu zasnąć nie mogła, ale dziwno jej było, że co zamknie oczy, to staje przed nią uprzykrzony Petyhorzec i ani go pacierzem odpędzić. Kryszpin zato wiedział dobrze, czemu sen od niego stroni, ale tem markotniejsze miał myśli. Podobała mu się cześnikówna, to mało powiedzieć; czuł w duszy jakiś głębszy sentyment niż płoche podobanie, poznał, że to naprawdę affekt serdeczny, rzetelny i przemożny. Wiedział, że ta miłość jest bez żadnych speransów, bo pan cześnik, jak słyszał, szlachcic bardzo zapaśny, nie da jedynaczki przewoźnemu żołnierzowi, bez ustalonej kondycyi i bez fortuny. Gdyby to było dawniej, przed radziwiłłowską i konfederacką ruchawką, co innego; stary Kryszpin mógł wtedy jeszcze i los syna przystojnie ufiksować i sobie jeszcze sporo zostawić — ale teraz, kiedy ojciec wehemencyą zwycięzkich przeciwników zrujnowany i wszystko, co miał przedtem, pod kondemnatą było — jak tu teraz kusić się o rękę cześnikównej? Piękny mi konkurent, ze śniegu zgarnięty, który nic nie posiada oprócz szkapy kozackiej, szabli i kilku dukatów na drogę do Litwy! Po takich refleksyach prawie kontent był, że jutro wyjeżdża i że choćby chciał, w żaden sposób zostać nie może dłużej, bo z okazyi, która mu się trafiała, najdalej pojutrze korzystać musiał, a później już chyba na swoim kozackim koniu odbywaćby mu przyszło podróż na Litwę.

Nazajutrz po śniadaniu miał Petyhorzec pożegnać dom pana cześnika. Smutno mu było i bardzo rzewno na sercu, to też przy śniadaniu nie dał się wiele molestować przez gospodarza, ale już sam do kielicha się rwał, szukając w starym węgrzynie osłody i pocieszenia w tej serdecznej melancholji. Nie chciał się dać poznać z swoim smutkiem; przeciwnie udawał ochotę, ale przy gęstych wiwatach udawanie to niebawem na seryo przeszło w taką desperacką wesołość i swawolę, że pono nigdy go nikt nie widział w takiej szalonej pustocie. Trząsł żarciki i przeróżne śmieszne koncepty jakby z rękawa, wznosił wiwaty, jeden ucieszniejszy niż drugi, opowiadał zabawne fraszki i dykteryjki, choć zawsze z przystojnością wielką, prawił bombasty i makarony, śpiewał to rzewne to hulackie piosneczki — a nagle jakby fajerwerk zgasł, wstrząsł się, szablę przypasał i zawołał:

— A teraz jadę!....

I począł żegnać cześnika i kompanię, a pannie Marcybelli nizko się zdała skłonił i przeciągłe spojrzenie w nią utkwił, takie przeciągłe i takie przenikliwe, jakby jej wdzięczny konterfekt chciał w oko wrazić a z oka żywcem przenieść do duszy.... Panna Marcybella oblała się szkarłatem, ale pierwszy raz ze śmiałością przedtem niepraktykowaną wytrzymała wejrzenie Petyhorca i dopiero po chwili, jakby się ocknęła, spuściła wstydliwie czarne rzęsy, a towarzyszowi się zdało, że pobladła.

— Już muszę jechać! — zawołał powtórnie Petyhorzec, jakby sam sobie rozkazywał i wydarł się gwałtem cześnikowi, po którym już znać było, że więcej, niż zdrowo by, solennizował kielichem własne imieniny, bo w niewidzianej był wesołości i fantazyi.

Cześnik, który oburącz trzymał był Petyhorca, musiał go puścić, ale zaproponował całej kompanji, aby z kielichami dała konduk nieboszczykowi. Wyszli tedy wszyscy na ganek, jak kto stał, bo choć to zimą było, dzień był słoneczny i ciepły — a cześnik z okrutnym, szklanym puharem na czele. Przed gankiem stała już szkapa kozacka, na którą z złośliwym uśmiechem patrzył pan podsędek Ometa; bo ten jeden w tej serdecznej sympatyi dla Petyhorca i w tem szumnem żegnaniu udziału nie brał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jami może nastąpić w ten sposób, że się obliczy, w jakiej mierze przyczyniają się do wydatków na wspólne sprawy monarchii, a względnie państwa, i że się ściśle zbada, które podatki stale podwyższyć można z należytem uwzględnieniem niedość wysoko opodatkowanych krajów. Co się tyczy szczegółowo Tyrolu i Vorarlbergu, wiadomo, że kraje te w wszystkich wielkich wojnach stanowią naturalną twierdzę Austryi, i że ztąd kraje te ponoszą ciężar szczególniejszy, a ponoszą go w sposób zasługujący na uznanie i wdzięczność. O ile ustawa niniejsza jest usprawiedliwioną finansowem położeniem państwa i nosi piętno fiskalne, zgadzam się na nią; o ile jednak komisya odstąpiła od uchwał Izby poselskiej co do miary ulg dla Tyrolu i Vorarlbergu, jestem jej przeciwny. Wniosku od siebie nie stawiam żadnego; uczyni to bowiem kto inny.

W rozprawie szczegółowej br. Scrinzi wnosi do § 6 poprawkę tej treści, aby miasto Tryest zaliczono do tych, którym przy obliczaniu czystego dochodu z domów strącić się ma nie 15 lecz 30 procent, i żąda odesłania ustawy jeszcze raz do komisyi.

Pan Toggenburg wnosi poprawki do § 15go, mianowicie: aby co do podatku czynszowego przejściowy okres ulg trwał dla Tyrolu i Vorarlberga nie 10, lecz 12 lat; aby podatek domowo-klasowy w Tyrolu i Vorarlbergu nie był pobierany nie przez jeden tylko rok, lecz przez trzy lata; aby nakoniec przejściowy okres ulg dla tychże krajów co do podatku domowo-klasowego po owych trzech latach trwał nie 10, lecz 19 lat.

Bar. Hye wnosi poprawkę do § 16go, aby prawomocność ustawy zaczynała się nie od dnia 1 stycznia r. 1881, lecz od dnia 1 stycznia 1882, t. j. aby nie odnosiła się do czasu już ubiegłego.

Minister skarbu p. Dunajewski: Stawiono wniosek o zmianę §. 16go w tym duchu, by wymiar podatku nastąpił dopiero od dnia 1 stycznia r. 1882. Co się tyczy powołania na powszechnie przyjętą zasadę, że ustawy nie powinny mieć mocy wstecz obowiązującej, nie mogę, co do mnie osobiście, zgodzić się z Jego Ekscelencyą panem wnioskodawcą o tyle tylko, że mojem zdaniem zasada nieobowiązywania wstecz ma znaczenie tylko w prawie prywatnem. Nie będę o tem szerzej się rozwodził. Ale możnaby z prawa publicznego wykazać przykłady, że wydawano przepisy, które rzeczywiście miały moc wstecz obowiązującą. Nie myślę wcale przeczyć i zupełnie się zgadzam z panem wnioskodawcą, że to rzecz co najmniej bardzo uciążliwa, gdy się ma ponosić za rok już ubiegły podatek nowy albo przynajmniej w porównaniu z dotychczasowym podwyższony. Pan wnioskodawca był łaskaw przyznać, że projekt rządowy dość wcześnie był wniesiony. Proszę jednak wys. Izbę łaskawie przypomnieć sobie, że projekt ten pozostaje w ścisłym związku z doszłym już do prawomocności projektem o podatku gruntowym, skoro niektóre przepisy odnoszą się do krajów monarchii, w których właściwy podatek domowy nie istniał, lecz mieścił się w samymże podatku gruntowym. Wedle ustawy o podatku gruntowym, która teraz (to jest od dnia 1 stycznia r. b.) nabrała mocy obowiązującej, jest jednak właśnie grunt pod budynkami wyjęty; rząd przeto poczytywał sobie za obowiązek zasadniczo przynajmniej wszystkie prowincye cesarstwa pod tym względem na równi traktować, mianowicie więc te, w których dotychczas nie istniał właściwy podatek gruntowy. Prawda, że Izba poselska uchwaliła ustawę niniejszą w trzeciem czytaniu dopiero w końcu marca r. 1881, i jeszcze w marcu r. 1881 dostała się w tej wys Izbie pod pierwsze czytanie. Ponieważ tedy mamy dziś już połowę grudnia r. 1881, więc nie można już temu zaradzić. Jeśli w. Izba zgodzi się na wniosek, wymiar nastąpi, rozumie się, dopiero od dnia 1 stycznia 1882 r., jeżeli przystanie na to Izba druga. A jednak muszę nadmienić, że albo nie ma niesprawiedliwości żadnej, albo przynajmniej nie w tak wysokim stopniu, jak na pierwszy rzut oka się wydaje. Nie trzeba zapominać, że widoki opłacania podatku domowo-klasowego i czynszowego dotychczas dla tych, którzy nie są doń zobowiązani, istnieją nie dopiero od roku bieżącego lub ubiegłego, lecz już od wielu lat. W Tryeście naprzykład wedle najwyższego postanowienia od r. 1842 byłoby wypadało opłacać podatek czynszowy. Z natury rzeczy wynika, że każdy opodatkowany używa wszelkich sposobów prawnych, by nie przyjmować na siebie ciężarów nowych lub większych. Ale obowiązkiem moim ze stanowiska mojego wydziału jest przypomnieć, że i w Tyrolu zaprowadzenie tego podatku nie całkiem jest niespodziewane. Co się tyczy zaprowadzenia tej ustawy, poczyniono już wszelkie przygotowania, aby ją wykonać nietylko wedle litery ustawy, lecz także nadać wszelkie ulgi tym, którymby *pro praeterito* płacić wypadło. Dalej obowiązkiem moim jest nadmienić, że przez postanowienie takie, jeśli je przyjmą obie wys. Izby, ubędzie skarbowi blizko milion. Jeżeli wys. Izba postanowi zmienić wspomniane przepisy, uciążliwe dla tych, którzy dotychczas jeszcze nie płacili, natenczas rząd naturalnie musi poddać się tej uchwale.

Hr. Emanuel Thun i książę-biskup Della Bona gorąco popierają wnioski p. Toggenburga.

Przerwano posiedzenie o godzinie 2giej minut 30, aby komisya podatkowa mogła zastanowić się nad wszystkiemi poprawkami. O godzinie 3 min. 15 Izba obrady na nowo podjęła.

Sprawozdawca komisyi hr. Falkenhayn oświadcza, że komisya zgodziła się na poprawkę bar. Hyego, odrzuciła zaś poprawki bar. Scrinzego i p. Toggenburga.

Izba uchwala nasamprzód §. 16ty wedle wniosku bar. Hyego, a więc z nadaniem ustawie prawomocności dopiero od dnia 1 stycznia r. 1882.

Bar. Scrinzi jeszcze raz broni swojej poprawki do §. 6go, a p. Toggenburg i książę biskup Della Bona występują jeszcze raz na rzecz większych ulg dla Tyrolu i Vorarlbergu.

W głosowaniu Izba odrzuca te poprawki, a przyjmuje §§. 6ty i 15ty wedle wniosków komisyi.

Wszystkie inne paragrafy uchwalono bez dyskusyi. Poczem zaraz przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu.

Nakoniec dokonano wyborów uzupełniających: dwu członków do komisyi prawniczej, dwu do budżetowej, jednego do ekonomicznej, trzech do fideikomisowej, jednego do traktatowej, jednego do spraw bośniackich. Rezultaty wyborów ogłoszone będą na posiedzeniu następnem.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. Następne jutro.

(*CLXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 16 grudnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10.

Pos. Fürnkranz interpeluje przewodniczącego komisyi przemysłowej, kiedy komisya ta załatwi projekt ustawy przemysłowej.

Pos. Zallinger jako przewodniczący komisyi przemysłowej odpowiada, że po wakacyach świątecznych referent przedłoży komisyi swój projekt.

Pos. Demel wnosi następującą interpelacyę do rządu: „Wedle ustawy z dnia 15 kwietnia r. 1873 zapewnione są c. k. urzędnikom państwa dodatki aktywalne, których wysokość stosuje się do klas urzędniczych i do liczby ludności w miejscu urzędu. Wedle ostatniego popisu ludności z dnia 31 grudnia r. 1880 w wielu miastach stwierdzono liczbę mieszkańca wyżej 10.000. Urzędnicy po miastach tych dostają się przeto pod względem dodatków aktywalnych z 4tej do 3ciej klasy i t. d, a to już od dnia 1 stycznia r. 1880. Niżej podpisani śmią przeto zapytać całe c. k. ministerstwo, kiedy w sprawie tej wyda rozporządzenie w duchu powyższym“.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Lienbachera w sprawie wydania nowej ustawy akcyjnej jak następuje: Rząd myśli wnieść projekt nowej ustawy akcyjnej, któremu za podstawę posłuży dawniejszy projekt rządowy z r. 1874 z uchwalonemi z nim przez wys. Izbę modyfikacyami, a w którym uwaga głównie skierowana będzie ku temu, czy i o ile najnowsze doświadczenia na tem polu każą odstąpić od propozycyj i uchwał ówczesnych. Rząd przyjmie w projekcie aprobowaną już wówczas zasadę, że do zakładania towarzystw akcyjnych nie potrzeba pozwolenia z strony państwa, zatrzymując je co do tych spółek, których przedmiot tego wymaga. Rząd myśli przyspieszyć swe prace i wnieść projekt jak najwcześniej, najdalej zaś w jesieni.

Pos. Kopp składa na stole prezydyalnym wniosek następujący: „Wzywa się rząd, aby zważył, czy względem tych ofiar pożaru teatru wiedeńskiego, których ciał nierozpoznano, nie wypadałoby zmienić postępowania co do ogłoszenia ich za umarłych i wnieść jak najwcześniej właściwego projektu“. Wnioskodawca domaga się uznania nagłości wniosku tego i motywuje go tak pod względem formalnym, jako też merytorycznie.

Izba uznaje nagłość i uchwala zarazem wniosek jednomyślnie.

Pos. Menger wnosi interpelacyę do ministra skarbu w sprawie nadużyć przy pobieraniu podatku spożywczego od wina i mięsa w miejscowościach nie należących do tak zwanych zamkniętych.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o zwolnieniu od podatku gruntowego w razie klęsk w pierwszem czytaniu przekazano komisyi podatkowej.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zakupnie gruntu w Pradze pod zakłady naukowe: żeńskie seminaryum nauczycielskie, akademię sztuk pięknych i szkołę artystycznego przemysłu.

Dalej po niejakiej dyskusyi uchwalono projekt rządowy o ruchu towarów między Niemcami a Austryą w celu ich upiększenia w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi przyjęto następnie prowizoryczną konwencyę handlową z Francyą, a dalej projekt ustawy o zwolnieniu pożyczki miasta Tryestu na zbudowanie spichlerzów kupieckich od stępla i należytości skarbowych.

Nakoniec przyjęto dwie rezolucye wniesione jeszcze podczas sesyi wiosennej wśród rozpraw budżetowych.

Wiceprezes zamyka posiedzenie o godź. 1 min. 30, oznajmiając, że o następnem doniesie posłom na piśmie.

(*L. posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 17 grudnia (*Kor. Gaz. Lwows.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 35.

Rezultat dokonanych wczoraj pod koniec posiedzenia wyborów uzupełniających jest następujący: do komisyi prawniczej wybrani książę Windischgrätz i hr. Józef Fürstenberg; do budżetowej hr. Belcredi i hr. Gwidon Thun; do ekonomicznej bar. Helfert; do fideikomisowej hr. Buquoy, hr. Edw. Fürstenberg i hr. Traun; do traktatowej bar. Gagern; do spraw bośniackich hr. Montecucculi.

Z Izby poselskiej są zawiadomienia o ostatnich uchwałach, zpomiędzy których projekt o ruchu towarów między Austryą a Niemcami w celu ich upiększenia na wniosek p. Ant. Schmerlinga zaraz wzięto pod pierwsze czytanie i przekazano komisyi ekonomicznej

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt o kredycie dodatkowym na r. 1881 w ilości 750.000 zł. na wykupno lenna Wrany w Dalmacyi uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tak samo uchwalono projekt ustawy o zniesieniu opłat retmańskich w porcie tryesteńskim.

Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi budżetowej o dziesiątem dorocznem sprawozdaniu komisyi kontrolującej długi publiczne i uchwalono rezolucyę wzywającą rząd, aby się zastanowił nad kwestyą oznaczenia terminu prekluzyjnego dla unifikacyi powszechnego długu państwa, tudzież nad konwencyą niezwrotnego dawniejszego długu w walucie wiedeńskiej.

Następnie na wniosek br. Wintersteina uchwalono przystąpić bez drukowanego sprawozdania do drugiego czytania projektu o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1882 i przyjęto projekt bez dyskusyi w drugiem i zaraz w trzeciem także czytaniu.

Dalej załatwiono kilka petycyj o sprawach kolejowych, z których jedna żąda zniesienia ułatwień dla węgierskich firm handlujących drzewem rzniętem i budulcem co do przewozu. Odstąpiono ją rządowi do jak najdokładniejszego ocenienia.

Nakoniec wybrano dwa terna kandydatów na członków trybunału państwa, przyjmując propozycye komisyi prawniczej, mianowicie na jedno miejsce radców dworu Haselmayera, Wögerera i Zinka, na drugie radcę dworu Maassena i adwokatów Hermanna i Clemensa.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min 20. Następne w środę.

Na środowem posiedzeniu Izby deputowanych przy pierwszem czytaniu wniosku dep. Herbsta i towarzyszów w przedmiocie odpowiedzi rządowej na interpelacyę o Banku krajów koronnych, p. minister dr. **Dunajewski** miał mowę, którą według stenogramów podajemy:

„Zapisałem się do głosu dla zrobienia kilku uwag z powodu ze wszech miar świetnych i gruntownych wywodów Jego Ekscelencyi p. wnioskodawcy, o ile mogłem pochwycić wątek jego myśli i jego argumentacyi. Przedewszystkiem w. Izba może dać rządowi świadectwo, że odpowiadając na interpelacyę, nietylko dał odpowiedź na to wszystko, o co go pytano, ale nawet poruszył wiele kwestyj, o które wcale nie był pytany. Rozumie się samo przez się, że każdy z szanownych członków tej w. Izby ma prawo być lub nie być zadowolonym z odpowiedzi rządu. Muszę jednak podnieść fakt, że rząd starał się odpowiedzieć na wszystkie pytania interpelantów szczerze, jasno i zrozumiale.

Szanowny deputowany przyznaje przedewszystkiem, że nie ma wątpliwości, iż rządowi służy formalne prawo przyzwalania na zmianę statutów w takim kierunku, w jakim uczynił, nadmienił jednak przytem, o ile go dobrze zrozumiałem, iż idzie tutaj najpierw o stronę merytoryczną, to jest o to, czy zmiana ta odpowie swemu celowi, czemu, jeśli się nie mylę, zaprzeczył, następnie zaś dodał, że przykłady, jakie rząd przytoczył z powodu poprzednich wypadków, nie dadzą się zastosować do wypadku, o którym właśnie jest mowa.

Otóż w tym ostatnim względzie zdaje się zachodzić nieporozumienie. Panowie interpelanci położyli właśnie nacisk na to, że została zmieniona co do pewnej zasady tak nazwana regulatywa, która to nazwa nie jest zresztą urzędownie przyjętą. Rząd tymczasem mówi w swojej odpowiedzi, że nie od tej jednej tylko zasady, ale w ogóle od zasad tak zwanej regulatywy dozwalano wyjątków, i przytacza przykłady nie w zamiarze krytykowania w czemkolwiek przeszłości, lecz w celu udowodnienia przykładami, że ową tak zwaną regulatywę każdy rząd uważał za to, czem była właśnie, to jest za instrukcyę wydaną *pro foro interno*, a że tak się na nią zapatrywał, dowodzą tego właśnie wspomniane wyjątki. Jego Ekscelencya odezwał się na to wprawdzie: Ależ wyjątki te nie są wyjątkami. Być może, iż nie użył tego wyrazu, w takim razie proszę mieć mnie za wytłómaczonego; zdaje mi się jednak, że wyraz ten zanotowałem.

Otóż nie przytaczaliśmy wszystkich możliwych przykładów; a jest to rzeczą osobistego zapatrywania, czy zezwolenie na akcye stuguldenowe, gdy regulatywa mówi o dwustuguldenowych, jest albo nie jest wyjątkiem. Znajdzie się wiele innych jeszcze takich przykładów; nie będę jednak długo trudził tem wys. Izby.

Rozporządzeniem z dnia 20 marca 1872 r. udzielono pewnemu bankowi koncesyę na emisyę 75.000 akcyj z wpłatą 40 prc. nominalnej sumy, gdy w regulatywie jest mowa o 200 zł. w całości, dalej zaś powiedziano: Po wpłacie 40 prc. nominalnej sumy akcyi, podpisujący zostają zwolnieni od osobistego obowiązku dalszej wpłaty, a uprawnionym zostaną wydane kwity tymczasowe wystawione na nazwiska właścicieli. (Słuchajcie! *po prawej*).

Przytaczam to wszystko tylko dlatego, aby dowieść, że rzeczywiście nie miano nic innego na myśli, lecz chciano tylko powiedzieć, że rząd obecny uważa regulatywę jako normę wydaną *pro foro interno* i że rząd dawniejszy zapatrywał się na nią tak samo.

Jest ju jeszcze rozporządzenie z d. 19 kwietnia 1873 r., z powodu którego w łonie rządu toczyły się poważne rozprawy i poważne też skrupuły objawiały się w tej sprawie. A przecież udzielono koncesyę na emisyę nowych, niepokrytych całkowicie akcyj.

W obecnym wypadku zarząd *Länderbanku* udał się do rządu z prośbą, aby wolno było odroczyć wpłaty, przyczem jednak oświadczył, że gotów jest poczynić starania, by później większa suma wpłacaną jeszcze została do Banku jako kapitał akcyjny. Po dłuższej, dojrzałej rozwadze zgodzono się na przyzwolenie zmian, o ktorych była mowa w odpowiedzi na interpelacyę szanownych panów.

Zwolniono akcyonaryuszów od wpłaty, która miała nastąpić po upływie roku już z tego powodu, że chciano uniknąć pewnych trudności, jakie się nasuwały ze względu na kapitały, umieszczone w przedsiębiorstwach przemysłowych w kraju. Powtóre rząd widział w tem znaczne korzyści, że zakład otrzyma 15 milionów w złocie jako fundusz rezerwowy i że ma obowiązek po trzech latach podwoić swój kapitał.

Jego Ekscelencya dr. Herbst dał lekko do zrozumienia, że powątpiewa o korzyściach przypływu zagranicznych kapitałów i podniósł możliwość odpływu, gdyby zagranicą dały się osiągnąć znaczniejsze korzyści. Prawdą jest, że kapitały ruchome nie dadzą się przykuć do swej ojczyzny, jest to pewnik stwierdzony doświadczeniem i zapisany nawet w podręcznikach naukowych zeszłowiecznych; taką bowiem jest natura kapitału ruchomego. Uznając to, stoję atoli zawsze jeszcze na tem stanowisku, że podniesienie przemysłu, podniesienie środków komunikacyjnych nie da się osiągnąć wprawdzie wyłącznie za pomocą pieniędzy, lecz pracą, talentem i pilnością, przytem wszystkiem jednakże pieniądz jest także potrzebny.

Jeżeli zatem pod tym względem rząd cel osiągnął, jeśli w stolicy powstał nowy silny zakład finansowy, to nie da się w zasadzie, przynajmniej według mego zdania, nic przeciw temu powiedzieć.

Na jedną jeszcze uwagę Jego Ekscelencyi wnioskodawcy nie mogę się zgodzić. Przyznał on w ogóle, jeśli się nie mylę, że za granicą, a przynajmniej nie wszędzie, nie bywa zastosowana zasada wypowiedziana w regulatywie; drugi mowca poprzedni zaprzeczył temu. Jakoż wedle zaciągniętych informacyj, w Anglji także dozwoloną jest emisya takich w połowie wpłaconych akcyj. Otoż Jego Ekscelencya powiedział, że ztąd wynika, iż w takim stanie rzeczy tem większy cięży na rządzie obowiązek zabezpieczenia publiczności od szkód. Jeżeli jednak w jakimkolwiek ustroju państwowym, to najmniej, zdaniem mojem, w ustroju konstytucyjnym mogłaby się utrzymać teorya o roli opiekuńczej rządu celem zabezpieczenia publiczności od szkód we wszystkich wypadkach ekonomicznych.

Wartość merytoryczną tej regulatywy oceniono już zresztą dobrze swego czasu w tej Izbie. W sprawozdaniu podkomitetu ówczesnej komisyi powiedziano: „Odpowiednio do przyjętego zwyczaju, a częścią także z powodu, iż nie idzie tutaj o postanowienia

ustawodawcze tylko o rozporządzenie administracyjne, które choć rzeczowo uprawnione, jest bądź co bądź jednostronnem, pomijano w praktyce bez wahania normy tej regulatywy, jakkolwiek trzyma się jej władza rozdzielająca koncesye, skutkiem czego też nie osiągnięto stanowczo właściwego celu t. j. nieudało się ani stłumić nadmiaru spekulacyi, ani też okiełzać zapału grinderskiego. A pod tym względem zgadzam się zupełnie z Jego Eksc. wnioskodawcą, gdyż ani za pomocą prawnych ani administracyjnych środków nie da się osiągnąć zupełnie tego celu, albowiem są pewne prawa ekonomiczne, które rodzą przesilenia. Że przezorność i ostrożność są tutaj konieczne, to przyznaję, uważam jednak za niemożliwe wyszukanie takich środków zaradczych, któreby zapewniały zupełne powodzenie.

W specyalnym wypadku, o który właśnie chodzi, rzecz miała się tak, że rząd otrzymał pozytywne zapewnienie i nabrał przekonania, iż kapitał ten jest rzeczywiście zagranicznym i że akcye rozbiorą kapitaliści zagraniczni, mianowicie z wpłatą w jednej połowie, jak tam jest w zwyczaju. Rząd, wysławszy od siebie komisarza, przekonał się, że cały kapitał, jaki miano wpłacić, został rzeczywiście całkowicie i gotówką wpłacony, i że oprócz tego istniał fundusz rezerwowy. Tu jednak w wywodach Jego Ekscelencyi spotykamy się znowu z powątpiewaniem. Ponieważ rząd przytoczył wprawdzie tylko jako przykład banki kartelowe, zapytał on zatem czy i w tym wypadku nie zachodzi także układ kartelowy. Otóż zdaje mi się, że nie, najprzód z tego powodu, że pod układem kartelowym rozumieć należy umowę zastrzegającą dla akcyonaryuszów pewnego banku prawo otrzymania akcyj banku mającego się założyć, powtóre dlatego, że przy kartelowaniu wymagana jest równa wartość nominalna, ten zaś wypadek nie miał tutaj miejsca; po trzecie wreszcie dlatego, iż rząd wie ze sprawozdań swoich komisarzów ustanowionych przy zakładzie, iż kapitał został ulokowany w tutejszo-krajowych przedsiębiorstwach i wartościach.

Jego Ekscelencya dr. Herbst napomknął o jednej okoliczności, o której nie będę się rozwodził, a powiem zaraz, dlaczego. Twierdził on, że idzie tu o złamanie monopolu, co mu przypomniało emisyę renty. Otóż w tej mierze wiele już i różnych obiegało pogłosek. Dowiedziałem się o nich, o ile było mi to możliwe, z niektórych przemówień mianych przed wyborcami. Zdaje mi się, że jesteśmy niestety w tem smutnem położeniu, o czem zresztą wszyscy wiedzą, iż będziemy musieli wydać rentę jeszcze w ciągu przyszłego roku, a wtedy znajdę sposobność rzecz tę w wysokiej Izbie rozebrać bliżej.

O jednem przecież chciałbym zaraz tutaj nadmienić. O ile wiem, w interpelacyi wcale mowy nie ma o monopolu, lecz tylko o tem, że jeszcze jeden zakład został utworzony. Pod monopolem rozumiemy różne rzeczy. Jeśli starsi członkowie tej Izby zechcą przypomnieć sobie czasy czwartego i piątego dziesiątka lat tego stulecia, to przyznają, że wówczas w całej monarchii austryackiej istniał tylko jeden instytut finansowy a przy nim jeszcze jeden młodszy, który później rozrósł się do rozmiarów znacznej instytucyi. Później przybyły inne jeszcze domy bankowe, oraz, jeżeli wolno użyć tego wyrazu, indywidualne, fizyczne osoby, które założyły przedsiębiorstwa bankowe.

Skutkiem wprowadzenia systemu akcyjnego wszystko to powoli przekształciło się, gdyż trudnoby było znaleźć kogoś, coby mógł własnemi środkami stworzyć podobne wielkie banki, a choćby był w stanie — takich ludzi jest niewiele na tym świecie — to majątek swój rozdzieliłby na różne lokacye.

Nie było przeto monopolu w zwyczajnem tego słowa znaczeniu. Z początku liczba banków była bardzo drobną, później było ich więcej — nie mam tu na myśli ery przesilenia, gdyż wówczas powstało mnóstwo banków — wreszcie pozostało ich kilka. Jeśli po siedmiu lub ośmiu latach zastoju zgłoszono się do rządu z projektem założenia nowego zakładu, a rząd zgodził się na ten projekt pod warunkami jakie uważał za konieczne dla rozwoju ekonomicznego państwa, to zdaniem mojem, zezwolenie na założenie takiego zakładu było zupełnie uzasadnione. Rządowi, o ile reprezentuje gospodarstwo państwowe, jest przyjemniej, gdy istnieje więcej instytucyj żywotnych, niż gdyby ich było mało. Obawiają się ażyotarstwa. Cóż jednak rozumiemy pod tą nazwą w mniej szlachetnem jej znaczeniu? W rzetelnem tego słowa znaczeniu nie może być mowa o ażyotarstwie wtedy, gdy ktoś oczekuje podniesienia się ceny swego towaru, bez względu, czy tym towarem jest zboże, piwo, cukier lub wełna; tak czyni także rozsądny rolnik, jeśli środki na to mu pozwalają, czekając na polepszenie się stosunków targowych. Pod ażyotarstwem rozumieć przeto należy właściwie sztuczne, nieuczciwe podnoszenie kursu pewnych walorów w celu ich korzystnej sprzedaży. Temu odpowiada znowu prąd przeciwny, również sztuczne i niemniej nieuczciwe obniżanie obcych walorów, obliczone na to, aby przez późniejsze ich dostarczenie osiągnąć wyższe zyski z odprzedaży. Otóż tylko czyta dzienniki, wie, że w ostatnich czasach za granicą grasowała podobna gra spekulacyjna. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odpowiedzialność ministrów we Francyi).

Senator Juliusz Simon ogłosił w swoim organie *Gaulois* następujący artykuł:

„Nie ma wolności w tym kraju, w którym nie istnieje odpowiedzialność ministeryalna. Ale żeby odpowiedzialność była rzeczywistą, urzędnik odpowiedzialny musi także posiadać powagę i władzę. Obecny prezes Izby Henryk Brisson przewodniczy jej obradom sprężyście i ze spokojem. Tego tylko żądają od niego, i on też tylko temu żądaniu chce zadość uczynić. Nikt nie mówi o jego kierownictwie, bo każdy wie, że zasługuje ono na największy szacunek. Ma on z mini strami jedynie takie stosunki, do jakich zobowiązuje go wysoki jego urząd. Można stanowczo ręczyć, że nie podejmie on nigdy książęcej podróży z towarzyszeniem prefektów i bram tryumfalnych, i że gdyby kiedykolwiek wyszła przeciwko niemu procesya biało wystrojonych dziewczynek w okolicy Bourges, jego rodzinnego miasta, to niezawodnie kazałby im powrócić natychmiast do szkoły. W ten sposób jest wszystko w wzorowym porządku. Prezes Izby nie miesza się wcale w sprawy rządy, a ministerstwo posiada bezwarunkową powagę, do której ma prawo.

„Ministerstwo daje do poznania w swoich przemowach i okólnikach, że z pewagi i władzy swojej chce korzystać energicznie. Jest to postanowienie, którego nie możemy dosyć pochwalić. Pod względem odpowiedzialności odbywa się także wszystko prawidłowo. Posiadamy na to dwa dowody, czyniące zaszczyt ministerstwu.

„Prezes gabinetu oświadczył w Izbie deputowanych, że gdyby kiedy podniesiona była kwestya zaufania, to siedmnastu głosów deputowanych, którzy składają jego gabinet, nie policzyłby do większości. Oczywiście i ze z tej samej przyczyny nie wliczyłby głosu ministra Cazota w senacie. Jest to szczyt sumienności. Oświadczył także w Izbie i w senacie, że nie otworzy żadnego nowego kredytu i nie przedsięweźmie, środka administracyjnego, jeżeli sobie przedtem nie zapewni przyzwolenia Izb obu. Uwolniło nas to od wielkiej troski, wchodzimy z radością na drogę prawną i ściśle konstytucyjną.

„Odpowiedzialność ministeryalna dziwne do niedawna przechodziła losy. Naprzód bowiem cały kraj utrzymywał zawzięcie, że Ferry jest odpowiedzialnym, ale władza spoczywa w ręku Gambetty. Tymczasem prezes gabinetu sam wyjaśnił nam wszystkim, że nigdy nie było bardziej nieusprawiedliwionego podejrzenia i że dopóki był prezesem Izby, postępował z takim taktem i tak sumiennie jak obecny prezes Izby Brisson i prezydent republiki Grevy. Więcej nie można było od niego żądać.

„Drugą osobliwością we współczesnych dziejach odpowiedzialności ministeryalnej jest to, że kilkakrotnie widzieliśmy uchwalane przez Izbę wotum zaufania wtedy, kiedy powszechnie było wiadomem, że Izba żywiła w duszy jaknajwiększą nieufność. Jest także prawdą niezaprzeczoną, że wotum zaufania zadało cios stanowczy ministerstwu Ferrego. Czy nie jest to zdumiewające? Kilka poprzednich uchwał wyrażających zaufanie, lubo nie obalały gabinetu, miały jednak zawsze ten skutek, że zamiast wzmocnić, osłabiały ministerstwo. Nawet przyjaciele ministerstwa. zwykli byli mawiać: „Gdyby nie Devès, ministerstwo byłoby zgubione." Pytano więc całkiem trafnie: Jakim sposobem się to dzieje?

„Nakoniec jako ostatnią osobliwość nadmienić trzeba, że kiedy ministerstwo uchylało się przed Izbą od następstw odpowiedzialności, wówczas posługiwało się w najobszerniejszym zakresie władzą, jaką daje odpowiedzialność. Używało dobrodziejstw nie ponosząc ciężarów. Od tego chce nas teraz p. Gambetta uwolnić i jemu zawdzięczać będziemy, że rząd parlamentarny nie będzie dłużej komedyą. Gambetta rozpocznie od tego, iż sam rządzić będzie, nie obarczając tem głowy p. Brissona. Gdyby, czego Boże uchowaj, zanosiło się na wojnę, to zawiadomiłby o tem jaknajspieszniej parlament, albowiem wie o tem dobrze, że Francya nie cofnęłaby się już po pierwszych strzałach, a prezes gabinetu nie chce parlamentowi przykładać noża do gardła. Żądać będzie dalej, do czego ma prawo i jest obowiązany, posłuszeństwa od urzędników, pamiętając o ich interesach i bezpieczeństwie; żądać będzie dobrej administracyi i przestrzegać sprawiedliwych awansów. Naturalnie, że mimo odpowiedzialności nie zostanie jednak żaden minister obalony w razie, jeżeli nad zasłużonego kandydata przeniesie swego krewnego, albo jeżeli przysługę jaką wynagrodzi awansem.

„Najlepszem jednak ze wszystkiego, co nam przyrzekł p. Gambetta jest to, że nie wyda nigdy 29 milionów, nie będąc do tego upoważnionym przez ustawę specyalną, uchwaloną przez obie Izby, zatwierdzoną przez prezydenta republiki i ogłoszoną w *Journal Officiel*. Nie zadowolni się jak przeszły gabinet żądaniem ustawy w ten sposób, jak się żąda rozgrzeszenia, kiedy wydatek już zrobiono albo już go przynajmniej uczyniono niezbędnym. Dowolność, której dopuszczali się jego poprzednicy, stworzyła mu tyle niemiłych kłopotów, że unikać będzie tej swobody przez skrupulatniejsze postępowanie. Nie zapomni on nigdy o tem, iż gdy jego poprzednikom zagrażało wotum nagany a on nie chciał ich na to narazić, to był zawsze zmuszony uciekać się do wynalazku teoryi jakiejś krańcowej, minimalnej legalności. P. Gambetta wie bardzo dobrze, że poprzedni minister spraw zagranicznych prosił generała Farre usilnie, ażeby nie ograniczał się na żądaniu 18 miljonów wówczas, gdy potrzebował 40, oraz że minister finansów oświadczał, iż nie da swojej aprobaty na żaden wydatek, któryby nie był uchwalony w drodze legalnej. Otóż p. Gambetta zasługuje na tem większą pochwałę, że z taką wytrwałością bronił wówczas sprawy, o której sam był przekonany, że jest straconą i że na przyszłość przyrzekł wszystko robić lepiej i wszystko naprawić. Któżby się był w r. 1873 spodziewał, że p. Gambetta urzeczywistni marzenie biednego Benlé i pokaże nam odpowiedzialność ministeryalną w całej świetności?"

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Podporucznikami rezerwy w galicyjskich pułkach pieszych mianowani: kadet rezerwy Jan Jaglarz, oraz następujący jednoroczni ochotnicy i podoficerowie rezerwy: Antoni Schupp, Ferdynand Rużek, Otto Hornbostl, Aleksander Małaczyński, Tadeusz Fiedler, Ferdynand Kwiatkowski, Józef Schmetterling, Fryderyk Bakofen, Juliusz Tenner, Józef Domeng, Paweł Schwarz, Karol Aust, Fryderyk Gazda, Józef Müller, Roman Marcinkiewicz, Józef Cielecki, Ignacy Brunek, Alojzy Mahr, Kazimierz Zawadil, Józef Fritsch, Gustaw Gessmann, Karol Roemer, August Payer, Zygmunt Madziara, Edward Dittrich, Roman Kulczycki, Eliasz Kokorudz, Karol Huppert, Karol Turnau, Marceli Doboszyński, Stanisław Nowosielski, Juliusz Berstl, Jakub Uiberall, Julian Kobylański, Wilhelm Czegka, Andrzej Gąsior, Gwido Pogonowski, Karol Frank, Józef Schamschula, Karol Jaworek, Edmund Paulay, Adolf Klepsch, Karol Frank, Korneliusz Jarmulski, Jakub Kraus, Juliusz Bystroń, Hipolit Fedorowicz, Fryderyk Hermann, Karol Rybotycki, Stanisław Biesiadzki, Wiktor Kutrzeba, Feliks Świerz, Marceli Gadziński, Rudolf Wache, Leopold Antscherl, Oskar Krieger, Alfred Reiss, Jakub Scheliessnigg, Józef Glatzel, Franciszek Wojciechowski, Jan Burka, Stanisław Kozłowski, Teodor Kosiński, Władysław Habel, Fryderyk Bertoni, Edward Schiffer, Jan Glaser, Celestyn Czyńciel, Teofil Biały, Juliusz Seifert, Stanisław Rozwadowski, Juliusz Strisower, Leib Babat, Izaak Goldstein, Ludwik Dąbrowski i Stanisław Bal;

w rezerwie galicyjskich pułków jezdnych mianowani podporucznikami ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwy: Rudolf Stankiewicz, Ludwik Neogrady, Konstanty hr. Gatterburg, Franciszek hr. Kuhn-Kuhnenfeld, Karol Wolfarth, Alfred Spillmann, Franciszek Górski, Ottokar Prażak, Karol Horwath, Andrzej hr. Potocki, August Szecht, Karol Zerboni, Antoni Pogłodowski, Rudolf Naumann, Stanisław Łuczakowski, Franciszek hr. Sylva-Tarouca, Emil Homann, Maurycy Putzker, Wiktor Winter, Dominik Artaria, Stanisław Wejda, Artur Słapa, Albert Christof, Rudolf Gabler, Edward Kozicki, Karol Wyrobek i Zygmunt Jordan.

— **Uroczysty akt** immatrykulacyi w uniwersytecie lwowskim odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 9 rano w auli uniwersyteckiej.

(—) **Bal prawników.** Jak się dowiadujemy, zawiązał się z początkiem tego miesiąca komitet, złożony z wybitniejszych osobistości wszystkich gałęzi zawodu prawniczego, na którego czele stanęli pp. dr. Jan Czajkowski, dr. Marceli Madeyski i prezydent sądu krajowego Karol Lidl, celem urządzenia balu prawników, który w karnawałowych tradycyach lwowskich tak świetne zajmuje zawsze miejsce. Bal odbędzie się 4 lutego w sali Domu Narodnego. Komitet, który dziś już rozwija pełną akcyę, czyni odpowiednie przygotowania, aby i tegoroczny bal świetnością, ożywieniem i elegancyą zatwierdził dobrze zasłużoną sławę balów prawników.

— **Na zbliżający się karnawał** ukazały się już nowe, ochocze tańce ulubionego kompozytora p. F. Tymolskiego, mianowicie mazury *Po żniwach*, dumka i kołomyjki *Naj bude jak buwało*, walce *Twoje oczy*, polka francuska *Kopciuszek* i kadryle *Polne kwiaty*, wszystkie w ozdobnem wydaniu wiedeńskiego zakładu litograficznego J. Eberle & Comp.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Turce z grupy gmin miejskich rozpisany na dzień 27 grudnia b. r. Ponieważ w powiecie turczańskim należy do powyższej grupy tylko gmina miasta Turki, przeto wybór niniejszy ma być przeprowadzonym w myśl §. 5 ust. 2 pow. ord. wyb. przez radę gminną m. Turki.

(π) **W dyecezyi tarnowskiej** zmarli ks. Ignacy Bucki, deficyent w Myślenicach, ks. Ignacy Kubasiewicz, pleban w Brzesku i ks. Jan Zieliński, pleban w Biegocinach Ks. Antoni Łazowski, wikary w Myślenicach, instytuował się na probostwo w Trzemeśni, ks. Józef Grabowski, ekspozyt w Niwiskach, na probostwo w Przecławiu, i ks. Piotr Krawczyński na probostwo w Ludzimierzu. Ks. infułat dr. Wawrzyniec Gwiazdoń, zrezygnował z godności proboszcza kościoła parafialnego i katedralnego w Tarnowie, administracyę objął ks. Józef Leśny, kanonik gremialny. Ks. Maciej Pająk, deficyent, objął administracyę probostwa w Brzesku, ks. Hilary Koczanda, wikary w Muszynie, administracyę probostwa w Biegocinach a ks. Michał Mika, wikary w Tarnowie, zastępstwo profesora katechetyki i metodyki przy tamtejszem seminaryum. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Karola Frączka z Zakliczyna do Bobowy, ks. Andrzeja Dziatkowca do Niegowic, ks. Henryka Hradecznego do Siedziny, ks. Jana Zająca z Bobowy do Rzegociny, ks. Wiktora Kmitowicza do Stopnic, ks. Aleksandra Sowę z Dobczyc do Barcic, ks. Wojciecha Maciejowskiego z Oleśna do Nowego targu, ks. Kazimierza Ogorzałkę z Dobrej do Straszęcina, ks. Jana Kobielę z Sidziny do Jordanowa, ks. Franciszka Bratkowskiego z Straszęcina do Dobczyc a ks. Błażeja Sąsiadka z Ujścia solnego do Pilzna.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. R. z ganku domu dywanik wartości 9 zł.; panu M. L. z kuchni łyżkę srebrną wartości 15 zł., a panu G. W. z pomieszkania kożuszek barankowy biały. — Pan J. W. zgubił banknot na 100 zł.

— **Katastrofa wiedeńska.** Komitet niesienia pomocy osieroconym po ofiarach pożaru w *Ringtheater* na jednem z ostatnich posiedzeń swoich załatwił około 300 podań o zapomogi, przyznawszy wsparcie na razie 96 osobom. Pomiędzy osieroconymi, którzy zgłosili się dotychczas do komitetu o pomoc, znajduje się 76 dzieci, które utraciły rodziców i 15 starszych osób, które utraciły swoich żywicieli. Z gotowością przyjęcia sierotek na wychowanie zgłosiło się dotychczas 74 stron, z których 60 zażądało dziewczątek w wieku od 2 do 4 lat, zaś 14 zażądało chłopczyków. Znaczna liczba poważnych osób zgłosiła się także z gotowością objęcia opieki nad osieroconymi. Adres komitetu pomocy: *Wien, Magistratsgebäude, Wipplingerstrasse*. — Ciągle jeszcze znajdują zwęglone trupy w rumowisku w przestrzeniach parterowych pogorzałego gmachu, jak niemniej mnóstwo drobnych przedmiotów kruszcowych, najcześciej przetopionych, po ofiarach katastrofy. — Suma składek wynosi obecnie około miliona zł., nie licząc tych, które zbierane są za granicą.

— **W sprawie budowy teatrów,** któraby czyniła zadość wszelkim wymaganiom pod względem bezpieczeństwa uczęszczającej na widowiska publiczności, według depeszy z Warszawy, inżynierowie rossyjscy postanowili w najbliższym czasie zwołać osobny kongres międzynarodowy techników.

— **Wspaniałomyślny dawca** pan August Goettel, który na rzecz osieroconych katastrofą wiedeńską ofiarował sumę 125.000 zł., subskrybowawszy już poprzednio na ten sam cel w jednej z redakcyj wiedeńskich 10.000 zł., wytrzymać musiał w ostatnich dniach formalny szturm odwiedzających go i listów z wyrazami uznania i wdzięczności, i ażeby ujść dalszym owacyom ze strony publiczności wiedeńskiej wyjechał do Paryża. P. Goettel posiada kopalnie w Ameryce.

— **Karta kolejowa** Rossyi i Królestwa Polskiego z uwzględnieniem wschodniej części środkowej Europy, w nader staranném wykonaniu w skali 2.5 cm. = 20 wiorst, ukazała się właśnie nakładem c. k. nadwornej i uniwersyteckiej księgarni R. Lechnera w Wiedniu. Autorami tego wielce pożytecznego dzieła, które pod względem rozmiarów i dokładności nie ma dotąd sobie równego, są pp. Pohl i Widimski. Obszar objęty kartą sięga w stronie zachodniej aż po Lipsk, w południowej po Konstantynopol.

— **Katastrofa balonowa.** Przed tygodniem członek parlamentu angielskiego p. Walter Powel w towarzystwie dwóch przyjaciół swoich: kapitana Templera i p. Gardners puścił się był balonem z Bath i przez cały dzień następny nie miano o losie tej wyprawy powietrznej żadnej zgoła wiadomości. Okazało się następnie, że w 1½ godzin po wzniesieniu się w górę balon tak silnie był targany wiatrem, że przy spuszczaniu się pod Bridportem pp. Gardners i Templer wypadli z łodzi, przyczem pierwszy połamał sobie ręce i nogi, a drugi kilka palców. Balon, pozbywszy się ciężaru dwóch ludzi, znów z trzecim aeronautą wzbił się w górę i o zmroku już zaniesionym został

wichrem nad morze, w którem też zapewne p. Powell znalazł grób, gdyż braknie o nim dotychczas wszelkiej wiadomości.

— **Ciekawa kradzież.** W Moskwie, na stacyi kolei Moskiewsko-brzeskiej, według doniesienia jednego z dzienników rossyjskich, skradziono przez wyłamanie drzwi szopy cały wagon roboczy. Zguba przepadła jak szpilka w wozie siana.

— **Zuchwały napad** popełniono w ostatnich dniach w Nieświeżu. Do domu lekarza Malkiewicza zapukał ktoś w nocy, oświadczając, że potrzebuje pomocy doktora. Gdy służąca otworzyła, wpadło kilku ludzi, którzy powiązali służbę i samego dr. Malkiewicza, znieśli powiązanych do piwnicy, poczem splądrowawszy cały dom i zabrawszy, co się dało, wynieśli się spokojnie. Nazajutrz z rana, rzeczywiście chorzy, którzy potrzebowali lekarza, przybywszy do jego mieszkania, znaleźli cały dom złupiony i pusty, dali więc znać policyi, która, pospieszywszy na miejsce, odszukała powiązanych mieszkańców domu. Dotąd nie wyśledzono złoczyńców, o których wiadomo tylko, że rozmawiali z sobą po żydowsku.

— **Cholera** w Arabii, według ostatnich doniesień urzędowych z Konstantynopola znacznie osłabła. Dnia 8 b. m. w El-Vedj z 3.340 pielgrzymow zmarło 45, lecz tylko 21 na cholerę. W Mekce od dnia 24 do 26 listopada zdarzyło się 7 śmiertelnych wypadków tej choroby; w Dżeddah dnia 28 listopada umarły 3 osoby na cholerę. Według doniesienia z Kairu zaraza ukazała się w obozowisku pielgrzymów egipskich w Elviels, nad morzem Czerwonem.

(s) **W ciągu 18 godzin** wybudować linię kolei żelaznej nie dla tramwaju lecz dla lokomotyw zdaje się zadaniem niepodobnem do rozwiązania a jednak rozwiązanem zostało w d. 5 września r. b. w Ameryce, gdy potrzeba było przewieźć chorego prezydenta Garfielda z Waszyngtonu do Longbranch. Ażeby chorego nie potrzeba było przenosić z wagonu do wagonu, postanowiono wybudować linię z Elberon do połączenia z linią główną kolei New Jersey Central. O godzinie 3 po południu 12 robotników rozpoczęło niwelowanie gruntu, ale każdym pociągiem przybywali nowi robotnicy, tak, że o siódmej wieczór było ich już 350. O kwadrans na ósmą osobny pociąg przywiózł materyały, pokłady, szyny, w pół godziny potem położono pierwszą szynę, a o godzinie 2 min. 40 w nocy układanie szyn było ukończone na całej linii mającej przeszło kilometr długości. Następnie po dwugodzinnej przerwie o 5 rano rozpoczęto roboty na nowo i o 9 rano, to jest w ciągu 18 godzin wszystko było gotowe. przystąpiono więc natychmiast do odbycia prób ruchu i po kilku przejazdach lokomotywy z tendrem tam i napowrót kolej została oddaną do użytku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu (od 26 listopada do 3 grudnia r. b.) na kolei Karola Ludwika ruch był znacznie większy, zaś na lwowsko-czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta normalny. Usposobienie w handlu stałe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·75 zł, do 11·25 zł., żyta 7·25 zł., do 7·75 zł. jeczmienia 6·10 zł., do 7·25 zł., owsa 6·— zł., do 6·40 zł., hreczki 7·— zł. do 8·— zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·25 zł. do 6·50 zł. grochu kuchennego 8·— zł., do 10·— zł., grochu pastewnego 6.25 zł., do 7·— zł., soczewicy 15·— zł. do 18·— zł., fasoli 8·50 zł. do 14·50 zł., bobiku 7·— zł. do 7·25 zł., wyki 6·— zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 60·— zł., tymotki 27· zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 26·— zł. do 27·— zł., anyżu płaskiego 28·— zł., do 31·— zł., kminku 22·— zł., do 23·— zł., rzepaku zimowego 12·25 zł., do 12·60 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 11·— zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·— zł. do 11·75 zł., nasienia konopnego 8·50 zł., do 9·— zł., chmielu 110 zł., do 120 zł., nafty zwykłej 15·25 zł., do 16·25 zł., nafty salonowej 19·25 zł. do 20·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·75 zł., do 31·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20,161,500 kilogramów i 5.537 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,769,300, mąki i wyrobów mącznych około 603.900, nasion olejnych około 490.700, wełny około 78,700, drzewa budulcowego i opałowego około 875.700, nafty i wosku ziemnego około 135.700, jaj około 460,300, lnu i przędziwa około 147,500, spirytusu około 70,100, soli około 400,000 i węgli kamiennych około 1,213,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 87 sztuk wołów, 5,430 sztuk nierogacizny i 20 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5.547.000 kilogramów i 5,608 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,184,000 kilogramów, tudzież 467 sztuk bydła rogatego, 4,928 sztuk nierogacizny i 213 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,363,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,013,000, mąki i wyrobów mącznych 260.000. spirytusu 20.000. produktów zwierzęcych 102.000, drzewa budulcowego opałowego i desek 2,061.000, kamieni 122,000, węgli kamiennych 10,000 i wapna 10,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,309.059 kilogramów i 298 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 255,690, mąki i wyrobów mącznych 35,200, owoców 5,590, drzewa budulcowego i opałowego 1,213,430, nafty i wosku ziemnego 120, spirytusu 140, wapna 1,500, jaj 320, soli 13 850, kali 20.000 i skór 6,600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 111 sztuk wołów, 179 sztuk nierogacizny i 8 sztuk koni.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 26 listopada do 3 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.75 do 11·25 zł. Żyto 7·25 do 7·75 zł. Jęczmień 6·10 do 7·25 zł. Owies 6·— do 6·40 zł. Hreczka 7·— do 8·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·50 zł. Proso 6·25 do 6·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8·— do 10·— zł. Groch pastewny 6·25 do 7·— zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 8·50 do 14.50 zł. Bobik 7·— do 7·25 zł. Wyka 6·— do 6·75 zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 60·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledniа —·— do —·— zł. Tymotka 27·— do 28·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·— zł. Anyż płaski 28·— do 31·— zł. Kminek 22·— do 23·— zł. Rzepak zimowy 12·25 do 12·60 zł. Rzepak letni 10·75 do 11·— zł. Rzepik zimowy 11·— do 11·25 zł. Rzepik letni 10·75 do 11·— zł. Lnianka 11·— do 11·25 zł. Nasienie lniane 11·— do 11·75 zł. Nasienie konopne 8·50 do 9·— zł. Chmiel 110·— do 120·— zł. Nafta zwykła 15·25 do 16·25 zł., salonowa 19·25 do 20·25 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 28·75 do 31·— zł.

OSTATNIA POCZTA

W chwili odroczenia Izby deputowanych Rady państwa nie będzie od rzeczy dać krótki pogląd na prace tej Izby w ostatnim okresie od 14 listopada do 16 grudnia. W przeciągu tych 32 dni odbyła Izba 15 pełnych posiedzeń, na których zostały załatwione następujące przedłożenia rządowe: ustawa o wykupnie lennictwa Vrana; konwencya handlowa z Francyą; prowizoryczna ustawa budżetowa; ustawa o obrocie z niemieckim związkiem celnym wyrobów uszlachetnionych; przedłożenia kredytowe z powodu katastrofy w *Ringtheater*; i ustawa o kredycie dodatkowym na budowę szkoły w Pradze dla czeskich nauczycielek. Oprócz tego z dawniejszych przedłożeń rządowych załatwiono ustawę o wyrobie win sztucznych i ustawę wojskową. Z wyjątkiem ostatnich przedmiotów, wszystkie inne zostały uchwalone prawie bez rozpraw. Z szeregu wniosków wyszłych z inicyatywy deputowanych, załatwiono: wniosek dr. Herbsta domagający się złożenia komisyi w sprawie *Länderbanku* i wniosek dr. Koppa o wydanie ustawy specyalnej ułatwiającej uznanie za zmarłe osób, które utraciły życie w czasie pożaru *Ringtheatru*. Niezałatwione zostały następujące przedłożenia rządowe: Konwencya z Serbią w sprawie zarazy bydlęcej, ustawa karna, budżet na r. 1882, traktat handlowy i konwencya konsularna z Serbią, ustawa o pocztowych kasach oszczędności, ustawa w przedmiocie zmiany noweli o należytościach; projekt ustawy o postępowaniu sądowem przy przekroczeniach ustawy o zarazie bydlęcej; ustawa o podatku od nafty i ustawa o opustach podatkowych na wypadek szkód i nieszczęść. Z wniosków poselskich niezałatwiono wniosku dr. Jaquesa o reformie objektywnego postępowania i wniosku dep. Schönerera, Kronawettera i Fürnkranza o niemożności jednoczesnego sprawowania mandatu poselskiego z pewnemi urzędami.

Obfitym był miniony peryod w interpelacye. Ministrów interpelowano ogółem 11 razy. Dep. Klier interpelował w sprawie rzekomych ekscesów przeciw ludności niemieckiej w Czechach, Lienbacher w sprawie wydania nowej ustawy akcyjnej, Neuwirth i Tomaszczuk w sprawie *Länderbanku*, Doblhammer w sprawie zamknięcia granicy dla dowozu bydła, Taufferer o języku sądowym w Krainie, Greuter w sprawie bezrobocia robotników fabrycznych w Ostrowie morawskim, Heilsberg interpelował z powodu przenoszenia urzędników, E. Suess w sprawie pożaru *Ringteatru*, Vitezic w sprawie wynagrodzenia dostarczycieli podwód dla wojska w Bośnii, Demel w sprawie dodatku aktywalnego dla urzędników, Menger wreszcie w kwestyi zniesienia podatku konsumcyjnego od wina i mięsa.

W Kołach poselskich twierdzą, że Rada państwa zbierze się 16 stycznia. Pomimo, że Izba Panów odbędzie jeszcze jedno posiedzenie przed świętami, nie ma widoków, aby ustawa o uniwersytecie czeskim została na niem załatwioną. Na ostatniem zebraniu komisyi parlamentarnej prawicy rozbierano tę kwestyę, przyczem przeważyło przekonanie, że już dla tego samego, iż Izba niższa odroczyła się, byłoby rzeczą bezowocną forsowanie tej sprawy, gdyż ustawa o uniwersytecie czeskim bądź co bądź musi być jeszcze raz odesłaną do Izby deputowanych dla pewnej stylistycznej zmiany.

Na ostatniem zebraniu komisyi wykonawczej prawicy, które odbyło się d. 15 b. m., byli także obecni mężowie zaufania prawicy Izby panów. Na posiedzeniu tem uchwalono przedewszystkiem działać i nadal solidarnie, popierać rząd wszelkiemi siłami i obostrzyć karność klubową. Przedstawicielom klubów pozostawiono swobodę czynienia w tej mierze odpowiednich wniosków.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił d. 16 wieczorem z Pesztu do Wiednia.

Fremdenbllatt donosi, że w tych dniach w wspólnem ministerstwie skarbu zbierze się komisya specyalna, która na podstawie sprawozdania prezydenta senatu barona Lapenny rozpocznie narady nad reorganizacyą sądownictwa w Bośnii i Hercegowinie. Do składu komisyi należy także jeden mahometanin.

Na piątkowem posiedzeniu serbskiego kongresu kościelnego został odczytany reskrypt najwyższy oznajmiający, że wybór biskupa Stojkowica na patryarchę nie otrzymał sankcyi monarszej. Reskrypt ten zarządził zarazem ponowny wybór, który miał nastąpić d. 17 b. m.

Do dzienników petersburskich telegrafują z Paryża, że Gambetta cofnął przyrzeczenie poparcia starań Rossyi w sprawie wydawania przestępców politycznych, dane ks. Orłowowi przez byłego ministra spraw zagranicznych Barthelemy St. Hilaire.

Wyjazd hr. Chaudordy do Petersburga uległ opóźnieniu. ponieważ nowy ambasador żąda wyraźnych i szczegółowych instrukcyj.

Odwołanie urzędowe Challemel-Lacoura. ambasadora francuskiego w Londynie, ma nastąpić dopiero po nowym roku.

Nowoje Wremia donosi. że we wszystkich miastach prowincyalnych, w których wychodzą dzienniki, zaprowadzone będą urzędy cenzury. Dotychczas obowiązek ten pełnili miejscowi gubernatorzy, którzy delegowali do cenzurowania jednego z podwładnych urzędników.

Mosk. Telegr. donosi, że generał Czerniajew ma być mianowany generał-gubernatorem zachodniej Syberyi.

Tenże dziennik utrzymuje, że minister komunikacyi udzielił koncesyę na budowę trzech nowych linij dróg żelaznych.

Podczas feryj parlamentarnych minister wojny Campenon odbędzie inspekcyę fortec francuskich na wschodniej granicy w towarzystwie szefa sztabu generała Miribala.

Rezultat procesu Roustana wywołał żywe krytyki przeciw byłemu ministrowi spraw zagranicznych St. Hilairowi. Dzienniki gambetystowskie zarzucają mu, że, pozwalając na wytoczenie procesu, oddał pod sąd przysięgłych sprawę zbyt zawikłaną, ażeby się w niej jasno rozpatrzeć było można. Nad Roustanem ubolewają dzienniki umiarkowane a *Temps* powiada, że opinia publiczna nie zatwierdzi wyroku przysięgłych, który zresztą tembardziej nie powinien być tłómaczony na niekorzyść Roustana, że adwokat Rocheforta w obronie sam powiedział, iż uniewinnienie jego nie będzie aktem potępienia rządu i wyprawy tunetańskiej, lecz aktem uznania, iż Rochefort, występując przeciw Roustanowi, działał w dobrej wierze. Dzienniki radykalne uważają wyrok zapadły jako tryumf wolności prasy.

Zapewniają że Roustan będzie mianowany posłem w Atenach.

Z Madrytu telegrafują, że sprawa marokańska stała się już przedmiotem dyskusyi w hiszpańskiej Izbie deputowanych. Z oświadczeń, jakie minister spraw zagranicznych złożył przy tej sposobności, wynika, że pomiędzy Paryżem a Madrytem prowadzono już w tej sprawie układy.

Z Bukaresztu donoszą, że poseł rumuński w Wiedniu Balaceano ma być przeniesionym do Konstantynopola.

Nowy poseł peruwiański w Paryżu otrzymał z Limy wiadomość, że Pierola podał się do demisyi i odpłynął do Europy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 grudnia. Od dnia dzisiejszego nie wolno wchodzić do wnętrza spalonego Ringteatru nikomu, oprócz robotników pracujących koło podparcia grożących zawaleniem murów. Dzisiejszy ponownie sprostowany wykaz osób spalonych lub brakujących obejmuje 620 nazwisk.

Wiedeń, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj zebrali się dyrektorowie teatrów wiedeńskich na konferencyę i uchwalili wysłać do Najj. Pana deputacyę z prośbą o opiekę, zaś do hr. Taaffego, br. Possingera i burmistrza miasta Wiednia dr. Newalda, ażeby przy ich pomocy uzyskać kilkomiesięczną subwencyę państwową i miejską. Nadto postanowili dyrektorowie, że w sprawach teatralnych będą postępowali solidarnie.

Namiestnictwo zawiadomiło wczoraj dyrektora teatru *an der Wien*, że na przyszłość tylko 1.270 osób będzie mogło znajdować się w teatrze, to jest blisko o 1.200 mniej niż dotychczas. W innych teatrach ma nastąpić podobna redukcya.

Wiedeń, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze doniosły wczoraj, że w Petersburgu aresztowano około dwustu osób, dzisiaj zaś dodają, że powodem tych aresztowań był znaleziony w lokalu stałej wystawy obrazów dokładny plan pałacu w Gatczynie z rozmaitemi znakami, porobionemi czerwonym atramentem, które, jak się domyślają, mają oznaczać kierunek podkopu. Telegramy, donoszące o tych potrzebujących potwierdzenia faktach, nadeszły pocztą do granicy.

Konstantynopol, 19 grudnia. Odbyło się posiedzenie rossyjsko-tureckiej komisyi finansowej, które trwało długo, nie wywydało jednak żadnego rezultatu ponieważ pełnomocnicy tureccy jeszcze nie mieli instrukcyi.

Posłowie wręczyli Porcie notę identyczną, oświadczającą że ceremoniał ustanowiony dla konsulów sprzeciwia się zupełnie traktatom, kapitulacyom i zwyczajom. Nota żąda cofnięcia tego ceremoniału, który wyszedł z inicyatywy Porty i zachowania *status quo ante* dopóki ambasadorowie nie zostaną upoważnieni do porozumienia się z Portą, gdyż na tej drodze może jedynie nastąpić zmiana obecnie obowiązującego ceremonjału.

Paryż, 19 grudnia. W dzielnicy ośmnastej w miejsce dep. Clemenceau wybrany został socyalista Lafond. W Lyonie wybrano radykalistę Lagrange w miejsce socyalisty Humberta.

Według telegramu z Oranu powódź w Peregaux pochłonęła 160 ofiar.

Rzym, 19 grudnia. Senat obradował dalej nad reformą wyborczą i przyjął artykuł trzeci, stanowiący, że, ci są wyborcami, którzy płacą podatki bezpośrednie w ilości najmniej 19 fr. 80 centymów. W tajnem głosowaniu większością 102 głosów przeciw 92 przyjętą została także poprawka, stanowiąca, że do powyższej kwoty wliczane być mają dodatki prowincyalne.

Jutro nastąpi rozdanie księgi zielonej zawierającej dokumenta w greckiej sprawie granicznej.

Petersburg, 19 grudnia. Dzienniki donoszą, iż przy rewizyi spraw osób zesłanych w drodze administracyjnej okazało się, iż 4 procent tych spraw wywołały denuncyacye pochodzące z zemsty. Ministerstwo sprawiedliwości poleciło oddać oszczerców pod sąd.

Dublin, 19 grudnia. Policya znalazła w dwóch domach wielką ilość broni i amunicyi. Aresztowano cztery osoby. Również w Anglii dokonano licznych aresztowań pomiędzy Irlandczykami i znaleziono pisma kompromitujące.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 grudnia 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 182 50. Węg. akcye kredyt. 359 50 Akcye anglo-austr. 152·25, Akcye banku Union 144 60. Akcye kolei Karola Ludwika 310 —, Akcye kolei północnej 258·—, Akcye kolei południowej 151·75. Akcye kolei Alföld. 175·50, Akcye kolei Elżbiety 218·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178 —. Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 169 —, Wiedeńskie losy 133· , Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112 80. Losy tureckie 28·—, Węgierska renta 11[illegible]·80, Akcye banku związkowego 141·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1 24¾, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 17 grudnia 1881, godz. 5 min. 40 Akcye kredytowe 363·10, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 310·25, Południowa —.— Renta papierowa 7[illegible]·30 Galicyjskie listy zastawne 101 60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9 43—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 grudnia 1881, 10 godź. m. 47 Akcye kredytowe 361·70, Anglo-Austr. 151.50, Akcye banku Union 143·20, Kolej Karola Lud. 309·50, Południowa 151·—. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·42½, Rubel papierowy 1·24¾ Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 17 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do ·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·25 do 12·30 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 219·— m., żyto —·— m., spirytus 58 80 m., olej rzepakowy 48½ m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·40 fr. olej rzepakowy 109· fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się katalog Księgarni Polskiej A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego we Lwowie, plac Halicki l. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.4°C. Psychrometr wilgotny — 2.8°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 9. Wiatr S2. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1.9° R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757.5mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19go grudnia 1881.

Hotel George'a.

Pp. W. Morawski z Oleszy. T. Horodyski z Krogulca.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Stadnicki z Rossyi. S. Zaleski z Podola ross. W. Piliński z Tarnowa. I. hr. Starzyński z Biniawy.

Hotel Angielski.

Pp. L. Leszczyński z Milatycz. I. Wolski z Krakowa. A. Heinrich z Brodów.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Osmulski z Korzyc. I. Leise z Zameczka.

Hotel Lauga

Pp. Z. Pepłowski z Drezna. I. Böhn z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 5[illegible] po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 grudnia 1881.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	309	50	312	50
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177	—	180	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	40	103	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	—	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	38	9	47
Półimperyał	9	66	9	77
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	23½	1	25¼
100 marek niemieckich	57	90	58	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(waluta austr.)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 Grudnia 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 40	77.55
luty-sierpień	77.40	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78. 5	78.40
kwiecień-październik	78.30	78.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.25	124.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134.40	134.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	172.[illegible]5	173.—
Renty Com po 42 lir austr.	33.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.40	10[illegible]
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.80	95.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.—	94.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.50
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	9[illegible].25	100.—
Węgier	99.—	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152. 0	152.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	364.60	364.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	9 0.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Basku austro-węgiersk. a 600 złr.	83 .—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	578.—	580.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	219.25	220.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590.—	2595.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	3 1.50	315.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	177.25	177 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	334.50	335.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154.50	155 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	16[illegible].75	167.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.30	100.[illegible]0
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.20	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.70	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	94.75
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.90	96.30
z r. 1872	95.—	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.75	94.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	18[illegible].—
Clarego po 40 zł m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	114.25	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	21.25	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119.10
Paryż za 100 fr.	47.07.50	47.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.43.—	9.44.—
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	30
„ „ „ w srebrze	78	15
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z r. 1860	134	50
Akcye banku austro węgierskiego	847	—
„ „ kredytowego	362	70
Londyn	118	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(8740 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5429. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi Zelek celem zaspokojenia zaległych od 8 października 1875 siedmnastu rat po 48 zł. w. a. z procentem po 10 pr. od dnia zapadłości i reszty kapitału 420 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 53 w Sechny wedle wyk. hip. 53 Wojciecha Zelka własnej, protokołem z dnia 1 marca 1875 l. 2111 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 16 stycznia, na dzień 20 lutego i na dzień 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2 Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie, także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1400 zł

4 Chęć kupienia mający złożyć wi ien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 częśc ceny szacunkowej w okrągłej sumie 140 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy ceny nominalnej obliczonemi.

5 Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. Akt zastawnego opisania i oceniania tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Sechny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 9 października 1880 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dra Żelechowskiego w N. Sączu ustanowionego

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 10 października 1881

(8769 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1355. Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Józef Baron Schenk mianował na mocy §. 31 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1882 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Izydora Pasławskiego Przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami Przewodniczącego Radców c. k sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmolkla, Jana Noire i Juliana Malarkiewicza.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 6 lutego 1882 o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 16 grudnia 1881.

(8764) **Obwieszczenie.**

L. 8446. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd w sprawach prasowych z powodu sprzeciwienia się Rudolfa Jastrzębskiego odpowiedzialnego redaktora i wydawcy dziennika „Głos Stanisławowski" przeciw orzeczeniu tegoż sądu z dnia 14 października 1881 do l. 7925 przy publicznem posiedzeniu, po wysłuchaniu c. k. Prokuratora państwa i strony sprzeciwiającej się orzekł: że treść artykułu wstępnego Nr. 57 czasopisma „Głos Stanisławowski" z daty 13 października 1881 a mianowicie cały ustęp trzeci i czwarty, a z ustępu siódmego część tegoż od wyrazów „nie potępiamy" aż do „a wielu" stanowi istotę czynu występku z artykułu III ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 d. u p i potwierdzając oraz zabranie tegoż nakładu przez c. k. Prokuratoryę państwa zarządzoną zakazuje się w myśl §. 493 pk. i §. 36 i 37 ust. pras. rozpowszechnienie wymienionego numeru tegoż czasopisma i zniszczenie zabranego nakładu się zarządza.

Stanisławów 2 grudnia 1881.

(8772) **Edykt.**

L. 5287. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż Leon Führer wytoczył przeciwko Szymonowi Griebel pod dniem 25 listopada 1881 l. 5287 pozew o 50 zł.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Szymona Griebla ustanawia się przeto celem doręczenia tegoż pozwu z terminem na 9 stycznia 1882 o godzinie 9 rano, a to wedle postępowania drobiazgowego kuratora ad actum w osobie p. Edmunda Klemensiewicza ck. notaryusza w Grybowie z zastępstwem Wolfa Riegelhaupta.

Wzywa się przeto kurand'a aby kuratorowi dostarczył środki obrony lub też przed terminem doniósł sądowi, komu powierzył obronę swoją inaczej bowiem z kuratorem rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Grybów dnia 6 grudnia 1881.

(8774) **Ogłoszenie.**

L. 7090. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kolbuszowa górna dnia 2 stycznia 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa dnia 10 grudnia 1881.

(8753 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5113.W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniu 11 stycznia, 15 lutego i 3 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Wołczkowi względem 50 zł. a. w. z. pn. publiczna sprzedaż realności w Wałczkowie pod l cons. 17/45 położonej, ciało tabularne niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w a. Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej regis raturze przeglądnąć

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 24 września 1881.

(8736 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8147. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem przeprowadzenia uchwałą c k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 15330 w sprawie egzekucyjnej c k. uprz. Banku hipotecznego przeciw Berlowi i Samuelowi Wald, Chanie Goldstern i Hindzi Malli Kittenplan o zapłacenie 226 zł. 80, 226 zł. 80 i 3516 zł. 44 ct. w. a. z. pn. po potrąceniu złożonej kwoty 156 zł. dozwolonej licytacyi realności pod lk. 68 w Rohatynie położonej dłużników własnej, czwarty termin licytacyjny na dzień 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano w tymże sądzie wyznaczony zostaje

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000, lecz realność ta niżej i tej ceny za jaką-bądź cenę sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 400.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno w registraturze sądowej przejrzeć

Rohatyn 15 Listopada 1881.

(8756 1—3) **Edykt.**

L 4324. C. k. Sąd powiatowy w Starej soli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Moszka Schallera, że pod dniem 4 lipca 1881 do l. 3072 wniósł Iwan Chociński w sprawie swej przeciw niemu o 10 zł w. a. z pn., prośbę o egzekucyę, której to prośbie uchwałą z dnia 19 lipca 1881 l. 3072 zadosyć uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Moszka Schallera nie jest wiadome, ustanowiono dla tegoż kuratora w osobie Mojżesza Knebla celem doręczenia powyższej uchwały tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól 18 września 1881.

(8752 1—3) **Edykt**

L. 3613 C. k Sąd powiatowy miejs. del. w Nowym Sączu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości p. Antoniego Kłodnickiego w kwocie 80 zł. w. a. z procentem po 12 prc. rocznie od dnia 7 sierpnia 1877 bieżącym, kosztami w kwotach 4 zł. 70 ct. 4 zł. 73 ct. 3 zł. 8 ct. 10 zł. 38 ct. 3 zł. 8 ct. już przyznanemi, jak również obecnie w kwocie 9 zł. 76 ct. się przyznającemi, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod N. D 37 w Trzetrzewinie położonego wyk. hip. l. 30 objętego Stanisława Mordarskiego własnego, na kwotę 326 zł. w. a. oszacowanego, tudzież połowy realności pod N. D. 44 w Trzetrzewinie położonej na kwotę 1428 zł. 55 ct. w. a. oszacowanej, Wojciecha Zawiślana własnej w dwóch terminach m anowicie na dniu 10 stycznia 1882 i na dniu 14 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi kwotę 174 zł. 45½ ct. w. a.

Wyciągi tabularne i protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hipotecznych, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 12 listopada 1881.

(8758 1—3) **Konkurs.**

L. 429. Przy c k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie jest do obsadzenia posada c. k. nadinżyniera leśnictwa w VIII klasie rangi z roczną płacą 1400 zł wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, fizyczną zdolność do służby, odbyte nauki ogólne i zawodowe, tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej znajomość języków krajowych i niemieckiego, nieemiej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do ostatniego stycznia 1882 do Prezydyum ck. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Lwów dnia 14 grudnia 1881.

(8750 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5713. C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że z powodu wytoczonego przez Waleryą z Cybulskich Meisnerową, Heleny Cybulskiej i Ludwiki Cybulskiej przeciw zapozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym Władysławowi Witosławskiemu synowi Anny Youngowej, Salomei Strzałkowskiej, Władysławowi, Krystynie i Bronisławowi Witosławskiemu, potomkom Terki tudzież Józefowi i Bronisławowi Witosławskim synom Józefa Witosławskiego, Antoninie i Adamowi Grotkowskim o uznanie pozwódek za właścicielki dóbr Popowic pozwu do l 5713 dla tychże pozwanych kurator w osobie p. adwokata dra Reinesa, substytutem zaś jego p adwokata dra Alsa postanowionym i pozew pierwszemu do wniesienia obrony w dniach 60 udzielonym został.

Zawiadamiając pozwanych o tem, pozostawia się tymże wolność udzielenia kuratorowi postanowionemu potrzebnych dla obrony środków lub ustanowienia dla siebie innego pełnomocnika do prowadzenia w ich imieniu sporu tego.

Rzeszów dnia 24 listopada 1881.

(8751 1—3) **Konkurs.**

L. 2139. Celem obsadzenia posady adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej rozpisuje się konkurs, z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 12 grudnia 1881.

(8744 1—3) **Edykt.**

L. 24453. Dnia 14 grudnia 1881, 17 stycznia i 21 lutego 1882 o godzinie 9 rano w B. nr. 2 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi gruntu pod l. k. 31 z budynkami pod l. k. 245 246, 248 i 249 w Boryslowiu położonego, ciała tabularnego niestanowiących w sprawie egzekucyjnej, p. Jana Matkowskiego przeciw Simschonowi Wilf i Mindli Wilf pto 200 zł. 500 zł. i 500 zł a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 3553 zł. 75 ct. a wadyum 10 procent takowej Akt opisania, oceni nia i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz dnia 4 listopada 1881.

(8745 1—3) **Edykt.**

L. 23431. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 533 zł. 98 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. sp. 136 w Borysławiu do masy spadkowej Berla Halpern należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Abrahama Lamm dnia 27 października, 29 listopada i 30 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie w B. n. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 80 zł. lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się strony i wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero później prawo zastawu na powyższej połowy realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły na ręce p. adwokata dra Wolskiego zawiadamia.

Drohobycz dnia 30 września 1881.

(8749 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1831. Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 ust post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1882 przy c. k sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 lutego 1882 o godz. 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c.k. sądu obwodowego dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych. a jego zastępcami c.k. radców krajowych Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę i Emila Leo de Löwenmuth.

Przemyśl dnia 13 grudnia 1881.

(8743 1—3) L. 1320.

Ogłoszenie konkursu.

W okręgu szkolnym czortkowskim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia w drodze konkursu

1) w Jazłowcu z płacą roczną	450 zł	
2) w Potoku złot. z płacą rocz	450 zł.	
3) w Przewłoce z „	400 zł.	
4) w Medwedowcach z „		300 zł.
5) w Kajdanowie z „		
6) w Ossowcach z „		
7) w Snowidowie z „		
8) w Zubrzcu z „		
9) w Petlikowcach starych z płacą roczną		
10) w Sokołowie z „		
11) w Białobożnicy z „		

Nauczyciele chcący się ubiegać o jedną z tych posad mają swe prośby wraz z wykazem służbowym i dokumentami za pośrednictwem swej władzy przełożonej wnieść do c. k. rady szkolnej okręgowej w Czortkowie najdalej do 15 stycznia 1882.

Prośby później wniesione jako też niezaopatrzone w dokumenta nie będą uwzględnione

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

Czortków dnia 5 grudnia 1881.

(8733 1—3) **Edykt**

L. 5377. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Annę Matlagową, aby do jednego roku, do spadku po jej w Daliowy 27 maja 1880 beztestamentalnie zmarłym ojcu Mikołaju Matladze, się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Antonim Matlagą dla niej ustanowionym, przeprowadzone będzie

Rymanów dnia 29 września 1881.

(8732 1—3) **Edykt.**

L. 2857. W dniu 31 stycznia, w dniu 22 lutego i w dniu 29 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto. 501 zł. 52 ct. z pn. licytacya realności pod l. 88/27 w „Bilince małej“ położonej, Piotra i Iwana Hinków własnej.

Cena wywołania 1500 zł. zakład 150 zł. Resztę warunków i akta w tu-sądowej ekspedyturze do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 3 października 1881.

(8720 1—3) **Edykt.**

L. 16080. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia wierzytelności 430 zł. 69 ct. na rzecz masy konkursowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1480 w Tarnopolu położonej wedle dom. 20 pag. 84 n. 1 haer Judy Goldfarb własnej w jednym terminie a to dnia 22go lutego 1882 o godz. 10 przed południem za jaką bądź cenę

Cena wywołania wynosi 1124 zł 97 ct. Wadyum 56 zł. 25 ct.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registaturze.

Tarnopol dna 5 grudnia 1881.

(8728 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1683. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 222 zł. 92 ct w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 19 subr. 18 w Hyrowy Szymona Mosira własnej, 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1882 zawsze o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla 2 września 1881.

(8725 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3738. Ignacy Bargiel ze Starej wsi uznany został marnotrawcą uchwałą c. k sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 4 lipca 1881.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Zaręba.

Brzozów dnia 22 września 1881.

(8746 2—3) **Edykt**

L. 6249. C k. sąd powiatowy w Sanoku oznajmia. że 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l d. 5 w Srogowie dolnym Szczepana Dawida własnej, na rzecz Samuela Ramera celem za spokojenia pretensyi 87 zł. 50 ct w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 675 zł., a wadyum 68 zł.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby dopiero po dniu 9 sierpnia 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na rzeczonej realności jakiekolwiek prawa zastawu uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie p adw. dr. Aleksandra Iskrzyckiego w Sanoku.

C. k sąd powiatowy.

Sanok 3 września 1881.

(8748 2—3) **Edykt.**

L. 13828. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Miny Glück nieprotokołowanej handlarki w Jarosławiu i mianuje sędziego powiatowego w Jarosławiu c. k. radcę sądów krajowych Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowania i spisani masy konkursowej natychmiast zarządził.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Ruczkę w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 28 grudnia 1881 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru inne go zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 12 grudnia 1882, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie 10 marca 1882 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać Na tymże terminie, będzie tentowana ugoda z wierzycielami i wolno będzie wierzycielom w miejsce do tychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 14 grudnia 1881.

(8730 3—3) **Edykt.**

L. 5399. Pawła Kulika z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Zakład kredytowy włośc. wniósł 31 sierpnia 1880 l. 4362 przeciw niemu i innym spadkobiercom Jurka Kulika pozew o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a., który doręczono kuratorowi Maciejowi Kulikowi w Myscowy dla niego ustanowionemu, Paweł Kulik winien zatem dostarczyć kuratorowi środków do obrony lub innego zastępcę sądowi wymienić, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla 2 marca 1881.

(8691 3—3) **Edykt.**

L. 28610 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 483 i 473 zł. 8916 zł. 63 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 96 dz. I w Krakowie położonej, dłużnika Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego własnej w trzech terminach dnia 13, lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemu warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21000 zł. w. a. poniżej której ta realność sprzedaną nie będzie na tych terminach.

Każdy z li ytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10/100 ceny wywołania 21000 zł. tj. sumę 2100 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w oblig cyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub ck. uprzyw austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a oile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w oznaczonych 3 terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w registraturze sądowej przejrzeć i opisać.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś masę nieobjętą Maryi Kordwanowskiej, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1881 prawo zastawu no rzeczonej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk ustanawiającego się dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Trojnalskiego i przez edykta.

Kraków 2 grudnia 1881.

(8727 3—3) **Obwieszczenie.**

L 891. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 84 zł. 24 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k 104 subr. 9 w Myscowy, spadkobierców Matija Orszaka własnej, 29 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł, zakład 20 zł. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 4 września 1881.

(8726 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 890. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 133 zł 76 ct a w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l k 44 subr. 25 w Hyrowy, spadkobierców Jana Oraz vel. Horaza własnej, 29 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł, zakład 30 zł. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 4 września 1881.

8689 3—3) **Edykt.**

L. 27539 Krakowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w sprawie Magistratu Krakowskiego przeciw Zortli Weindling o sprzedaż za pustkę uznanej realności odbędzie się licytacya realności pod l. 301 dz VIII. (Nr 11 lit. A. Gm. XI) w Krakowie za pustkę uzuanej w dwóch terminach, dnia 21 lutego i 21 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których ta realność tylko za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł. w. a.

Wadyum z-ś 13 zł w a.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 28 października 1881 do hipoteki wszli, lub którymby rezolucya przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje p. Adw. Dr. Schön w Krakowie.

Kraków 25 listopada 1881.

(8739 3—3) **Konkurs.**

L. 4817 Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs na następujące posady:

Powiat Lwów.

Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem.

1. W Brodkach, 2. Ceperowie, 3. Dawidowie, 4. Dobrzanach, 5. Gajach, 6. Glinnie, 7. Kleparowie, 8. Laszkach murowanych, 9. Lesienicach, 10. Lubianie, 11. Nawaryi, 12 Piaskach, 13 Pustomytach, 14. Rakowcu, 15. Sołonce wielkiej, 16. Srokach obok Szczerca.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem

1. W Humieńcu, 2. Milatyczach, 3. Sknilowie, 4. Sygniówce.

Powiat Bóbrka

Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem.

1 W Chlebowicach wielkich, 2. Chodorowie, 3. Dziewiętnikach, 4. Dzwinogrodzie, 5. Horodysławicach, 6. Łopusznie, 7. Nowosielcach, 8 Romanowie, 9. Siedliskach, 10. Suchodole, 11. Szołomyi i przy 4 klasowej szkole w Bóbrce starszego nauczyciela z płacą 450 zł. a. w.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem.

1 W Berteszowie, 2 Budkowie, 3. Kocurowie, 4. Repechowie, 5 Rudzie, 6. Sarnikach, 7. Stańkowcach.

Petenci mają wnieść podania należycie udokumentowane z wykazem poprzedniej służby najpóźniej do końca stycznia 1882.

Podania nie udokumentowane zostaną zwrócone.

Z c. k. zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej.

We Lwowie dnia 10 grudnia 1881.

(8652 3—3) **Edykt.**

L. 14641 Dnia 24 stycznia i dnia 27 lutego 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Wykotach położonej wyk. hip. l. 186 objętej w sprawie Ludwika Balickiego przeciw Mordkowi Begleiterowi pto 150 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 180 zł wadyum 18 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, na ten wypadek wyznacza się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 30 marca 1882 o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosku większości wierzycieli uważani będą.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor dnia 3 listopada 1881.

(8578 3—3) **Edykt.**

L. 3437. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 97 zł. 43 ct. z procentem 12 procent od 6 czerwca 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 6 zł. 77 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 subrep. 42 w Żyrawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Oleksy i Feśki Hanowiczów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włośc we Lwowie w dniu 19 stycznia, 3 lutego i 28 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym budynku sądowym, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej na 400 zł. oznaczonej. Resztę warunków licytacyi, można w tusądowej registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem interesowanych się zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego

Żurawno dnia 8 października 1881.

(8560 3—3) **Edykt.**

L. 12069. C. k. sąd obwodowy w Samborze na prośbę Jakóba Trichtera jako cesyonaryusza Markusa Josefsberga wzywa posiadacza rzekomo zagubionego wekslu orygiualnego z daty Drohobycz dnia 20 grudnia 1872 na 20 zł. a. w. opiewającego, w dwa miesięcy od daty płatnego na zlecenie własne przez firmę J. Cohn et Comp. wystawionego z adresą Mikołaja Wróblewskiego i przez tegoż akceptowanego a na Markusa Josefsberga rygrowanego, ażeby takowy do 45 dni sądowi przedłożył i prawa swoje wykazał, inaczej weksel ten umorzonym zostanie.

Sambor dnia 30 września 1881.

(8559 3—3) **Konkurs**

L. 19777. Przy sądach powiatowych w Dębicy i Mielcu systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 grudnia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. Sąd wyższy.

Kraków dnia 30 listopada 1881.

(8673 3—3) **Edykt**

L. 52339. C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 grudnia 1881 do l 56616 wniósł Maurycy Byck przeciw Henryce Rawicz, prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a., który też pod dniem 18 grudnia 1880 wydany został

Gdy miejsce pobytu pozwanej Henryki Rawicz nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Skowroński mianowany.

Wzywa się zatem Henrykę Rawicz, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też inn go zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 26 listopada 1881.

(8696 3—3) **Edykt.**

L. 8989. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walentego Woźniaka, iż w sporze sumarycznym gminy Majdan Zbydniowski wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1882 o godzinie 9 rano i kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Chciuka, z którym rozprawa będzie przeprowadzoną, jeżeli innego zastępcy sobie nie obierze.

Tarnobrzeg 27 listopada 1881.

(8694 3—3) **Edykt.**

L. 15007. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 163 zł. 13 ct. 163 zł. 13 ct. i 4422 zł. 39 ct. z pn. odbędzie się w gmachu onegoż sądu licytacya majętności części dóbr Kawska wedle Dom. 504 str. 375 n. 1 i 2 haer. Józefa Majera 2 im. Josefsberga własnej w jednym terminie na 9go lutego 1882 o godzinie 10 z rana oznaczonym

Cena wywołania 9836 zł.

Wadyum 492 zł., sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich którzyby po dniu 22go marca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego jakiegokolwiek prawa hipoteki na sprzedać się mającej majętności nabyli niemniej tych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcześnie doręczone być nie mogły, przez edykta i kuratora w osobie adwokata Dra Steuermana ze substytucyą adwokata Dra Kohna ustanowiono.

Sambor dnia 22go listopada 1881.

(8672 3—3) **Edykt.**

L. 52338. C. k. sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnej Henryce Rawicz, że przeciw niej został dnia 18go grudnia 1881 do l. 56615 na rzecz Maurycego Ungara wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Henryka Rawicz nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata Dra Skowrońskiego wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca i pobytu Henrykę Rawicz aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 26go listopada 1881.

(8660 3—3) **Edykt.**

L. 13112. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Sitzera, a względnie niewiadomych z życia i pobytu spadkobierców tegoż, że przeciw nim Abraham i Fischel Löwenkron pozew o wykreślenie sumy 200 rubli, czyli 1333 złotych polskich 10 groszy na realności pod l. k. 22 w Krystynopolu ciężącej z pn. tu wnieśli, na który termin do rozprawy na dzień 23 stycznia 1882 o 10 godzinie przed południem wyznaczono.

Wzywa się przeto tychże pozwanych, ażeby na powyższym terminie, albo sami tu w sądzie stawili się, lub też potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi p. adw. Drowi Filipowskiemu udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tego powstać mogące sami sobie przypisać będą musieli

Sokal dnia 14 listopada 1881

(8684 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8047. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę popierającej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Danielowi Haluk, Marcie Haluk, Dorce Haluk Fedkowi Haluk jako deklarowanym spadkobiercom zmarłego egzekuta Iwana Haluka realności tychże w Wybudowie pod nr. D. 75 Nr. Rep. 41 położona zastawnie opisana, ciała tabularnego dotąd niestanowiąca na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 267 zł. w. a. z pn. w drodze publicznej licytacyi przymusowej w terminach: 9 stycznia, 13 lutego, 16 marca 1882, każdym razem o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 1200 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 120 zł. w. a. złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 21 listopada 1881

(8683 3—3) **Edykt.**

L. 4610. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku ogłasza iż Tomasz Swistak, gospodarz w Gliniku średnim za marnotrawcę uznany i że temuż Michał Szarek wójt z Glinika średniego kuratorem ustanowiony został.

Frysztak 30 listopada 1881.

(8687 3—3) **Edykt.**

L. 6776. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 150 zł na rzecz Kisyela Zweigla przeciw Antoniemu i Maryannie Niemcom rozpisuje publiczną sprzedaż w tutejszym sądzie na dzień: 17 stycznia 1882, o godz. 10 rano, na grunt Nr 221 w Gniewczynie przeszło $1^1/_2$ morga ciała tabularnego nie stanowiącej na 160 zł. oszacowanej, protokoła opisania oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze

Przeworsk 20go października 1881.

(8692 3—3) **Edykt.**

L. 10784. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia: 9 stycznia i 13 lutego 1882, zawsze o godz. 10 rano w biurze VI odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. akcyjn go Banku hipotecznego w k wocie 141 zł. 75 ct. 141 zł. 75 ct. 260 zł. 96 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konsk $53^6/_4$ top. 397/508 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskim wedle Dom. II pag. 400 i 401 n. 3 haer. do Mojżesza Arona Bechera należącej

Cena wywołania cena szacunkowa 5500 zł. w. a.

Wadyum 550 zł.

Gdyby realność rzeczona przy tych dwóch terminach po cenie szacunkowej lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 lutego 1882. o godz. 4 po południu w biurze VI.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, dla tych którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczonemi być nie mogły, jakoteż dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 września b. r. jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do sprzedać się mającej realności prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratora w osobie adw. Dra Zakrzewskiego.

Inne warunki licytacyi mogą być w t. s registraturze przejrzanymi.

Kołomyja dnia 17 listopada 1881.

(8688 —3) **Edykt.**

L. 7129. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1882 o godz. 3 po poł. odbędzie się w Chołojowie licytacya realności pod l. 212 w Chołojowie położonej masy spadkowej Iwana Szaynochy i Maryski Szaynochy własnej na rzecz Samuela Droka celem zaspokojenia 180 zł. z pn.

Cena wywoławcza 690 zł. zakład 69 zł

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 25 października 1881.

(8654 3—3) **Edykt.**

L. 6853. C k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Tomasza Zastawnika w kwocie 407 zł. z pn. odbędzie się w dniach 24 stycznia i 21 lutego 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya posiadłości przedmiot księgi gruntowej miasta Chrzanowa stanowiących, własnością Jakóba i Maryanny Michalskich będących, jako to trzech całych posiadłości l. w. h 523, 944 i 1014 i 26/30 części posiadłości l w. h. 46 gminy katastralnej Chrzanów objętych, z których pierwsza na 577 zł., druga na 400 zł., trzecia na 758 zł. a czwarta na 1068 zł. 60 ct. sądownie oszacowane zostały.

Cenę wywołania każdej z osobna licytować się mającej nieruchomości stanowi jej wartość szacunkowa, której dziesiątą część stanowi wadyum. Sprzedaż może nastąpić za cenę szacunkową lub powyżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 października 1881.

(8523) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 95 der Zeitschrift „Internationale Viehmarktberichte“ ddo. 28 November 1881 unter der Aufschrift „Ein Erlaß des Ackerbauministers“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Dezember 1881

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Warnung vor dem Ankaufe der serbischen Lose“, Verlag von Schelhammer und Schattera, Druck von L. Bergmann und Comp. in Wien, in der Stelle von „In ganz Europa —“ bis „— emittirt wurden“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Dezember 1881.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3558 der Abendausgabe der Zeitschrift „Deutsche Zeitung“ ddo 28 November 1881 in der Rubrik „Tagesneuigkeiten“ unter der Aufschrift „Soldatenquälerei“ enthaltenen Aufsatzes das Verbrechen nach § 64 St G und das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. 8/1863, begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Dezember 1881.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4 der Vierteljahrsschrift „Nova doba“, Wien im November 1881, Verlag von Joh Petrzilka, Druck von Hugo Hoffmann, unter der Aufschrift „Obet“ (Das Opfer) enthaltenen Gedichtes das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Dezember 1881.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Druckschrift „Oesterreichischer Arbeiter-Kalender für das Jahr 1882“, herausgegeben von Heinrich Hotzl, Buchdruckerei W. Jacobi, enthaltenen Aufsatzes unter der Aufschrift „Zeitbetrachtungen zum Jahresschluß“ auf Seite 35 in der Stelle von „Ein mit großem —“ bis „— aus den Sinnen“ das Verbrechen nach § 64 St. G., und daß der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Gemaßregelt“ in der Stelle von „Jeder Kaiser soll leben —“ auf Seite 40 bis inclusive Seite 48 das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Dezember 1881

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhardt m. p.

(8729 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2712. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 356 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya pod l. kons. 45 subr. 70 w Rogach spadkobierców Jana Pelczara własnej, 26 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 zawsze o godz 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. zakład. 80 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 30 października 1881.

(8742 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7268. C. k. sąd powiatowy w Limanowej podaje niniejszem powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Józefowi Poradowskiemu celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 109 zł. 25 ct. z procentem po 12 od sta od 1 marca 1879 z przyznanymi kosztami 4 zł. 87 ct. 7 zł. 30 ct. i 4 zł. 22 ct. i obecnemi w kwocie 5 zł. 26 ct. przyznanymi kosztami z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 15 w Rupniowie położonej, Józefa Poradowskiego własnej, protokołem z dnia 23 grudnia 1879 l. 10416 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 980 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 98 zł. a. w. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy ceny nominalnej obliczonemi.

5. Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rupniowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie dra Żelechowskiego z Nowego Sącza ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 10 października 1881.

(8783 1—3) **Edykt.**

L. 51818. Niniejszem ogłaszam, że celem powzięcia uchwały co do zezwolenia na sprzedaż $^{2}/_{5}$ części realności pod l. $218^{3}/_{4}$ do masy rozbiorowej Feivla Półturaka należących, wyznaczam w myśl §§. 144, 148 ust. konk. termin na 10 stycznia 1882 o godzinie 10 rano w biurze nr. 12, na który wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem zawzywam, że uchwałę ogółu wierzycieli powziętą zostanie większością głosów jawią ych się wierzycieli, podług ilości zgłoszonych wierzytelności policzyć się mającą.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(8778 1—3) **Edykt.**

L. 51732. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. upr. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3889 zł. 90 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 19 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Kazimiery Hoszczuk wedle dom. 115 pag. 205 n. 14 haer. należącej realności pod l. $94^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 14000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 700 zł. złożoną być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli Magdaleny Wodzińskiej i Michała Raby, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 lipca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwał sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobownik kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kuczkiewicz mianowany.

Lwów dnia 3 grudnia 1881.

(8776 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6382. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Magdaleny Gurdkowej 130 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86/175 w Wadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Kazimierza i Maryanny Zembatych własnej.

Cena wywołania 202 zł. 50 ct., wadyum 21 zł.

Wadowice dnia 11 października 1881.

(8773 1—3) **Edykt.**

L. 5833. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Jędruchowi Tabaczukowi kwoty 191 zł. 84 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 w Caniowie w trzech terminach a to dnia 12 stycznia i dnia 6 lutego 1882 powyżej tej ceny szacunkowej, a dnia 16 marca 1882 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 13 sierpnia 1881.

(8768 1—3) **Edykt.**

L. 4599. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniach 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 69 w Kupnowicach starych, własność Michała Bereskiego stanowiącej na rzecz Izaaka Mayera w celu zaspokojenia kwoty 354 zł. z pn.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta za lub powyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Cena wywołania 100 zł. zaś wadyum 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Rudki 9 października 1881.

(8771 1—3) **Edykt.**

L. 11837. W dniach 25 stycznia, 28 lutego i 30 marca 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nkons. 57 rep. 70 w Bukowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Demkowi Sarachmanowi pto 118 zł. 25 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł. wadyum 45 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko, za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejski delegowany sąd powiatowy

Sambor dnia 30 października 1881.

(8775 1—3) **Edykt.**

L. 10116. Antoni Nemeczek wniósł podanie do pras 9 grudnia 1881 l. 10116 ażeby zaintabulowanym został za właściciela niektórych parcel z ciała hipotecznego wykazem l. 29 w księdze ziemskiej dla gminy katastralnej Kołabina objętego dotąd Antoniego Dziadury własnego.

Dozwalając żądanej intabulacyę zawiadamia się o tem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Dziadurę z oznajmieniem, że do jego zastępstwa w tej sprawie Walentego Kobylarz kuratorem został ustanowiony i z zawezwaniem, aby osobiście się złosił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

Nisko dnia 10 grudnia 1881.

(8784 1—3) **Edykt.**

L. 56728. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Mendla Einfelda kupca i właściciela składu sukien we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Ser dowskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Bł iń kiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28go grudnia 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25go stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 6go lutego 1882 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16go grudnia 1881.

(8741 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7267. C. k. Sąd powiatowy w Limanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Janowi Bulga, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 110 zł. z procentem po 12 zł. od sta od 1 czerwca 1879 z przyznanymi kosztami 3 zł. 57 ct., 6 zł. 73 ct. i 4 zł. 22 ct., i obecnemi w kwocie 5 zł. 26 ct. przyznanymi, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 22 w Rupniowie położonej Jana Bulgi własnej, protokołem z dnia 23 grudnia 1879 l. 10415 zastawniczo-opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 16 stycznia, a dzień 20 lutego, na dzień 20 marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 1050 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 105 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu jednakże nigdy ceny nominalnej obliczonemi.

5. Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rupniowi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. dra Żelechowskiego w Nowym Sączu ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 20 sierpnia 1881.

(8780 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 52243. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż wskutek wyborów dokonanych 6 grudnia 1881 adw. krajowy Dr. Bliziński zarządcą masy rozbiorowej Eizyka Nagel zaś adw. krajowy Dr. Krówczyński zastępcą zarządcy ustanowionym został.

Lwów dnia 10 grudnia 1881.

(8734 3—3) **Edykt.**

L. 5696. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje niniejszem nieobecnego Franciszka Pniaka, aby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłej w Rymanowie 31 października 1879 Maryannie Pniakowej się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Pniakiem przeprowadzone będzie.

Rymanów 18 lutego 1881.

(8737 3—3) **Edykt.**

L. 55412. C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Józefowi Goldbergowi, że przeciw niemu został dnia 10 grudnia 1881 do l. 55412 na rzecz F. Weissmanowej wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Józefa Goldberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. Dr. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Józefa Goldberga aby ustanowionemu kurator wi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wynikające następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 10 grudnia 1881.

(8786) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 25 November 1881, Z. 21747, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt“ Nr. 7 vom 20 November 1881 wegen des Artikels „Blüthenlese aus dem Lande der Vertracht“ nach §§ 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 6 Dezember 1881, Z. 14030 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift "Straz na Vychode" Nr. 37 vom 2 Dezember 1881 wegen des Leitartikels „89 lharu v parlamentu“ nach § 302 St. G., dann wegen der Notiz „Namitky p oti konfiskaci“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 30 November 1881, die Weiterverbreitung der Nr 37 in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Arbeiter-Wochen-Chronik“ vom 11 September 1881, wegen der Artikel „Der Antisemitismus in Deutschland“ und „Preßburger Briefe (Selbstmordversuch)“ nach § 302 St. G., der Nr. 38 vom 18 September 1881 wegen des Artikels „Es ist nicht lange her . . .“ nach § 300 St. G., und Art IV des Gesetzes vom 17 December 1862, der Nr. 39 vom 25 September 1881 wegen der Artikel „Das moderne Eigenthumsrecht“ und „Der Nihilismus in Rußland“ nach § 305 St. G., endlich der Nr. 40 derselben Zeitschrift vom 2 October 1881 wegen der Artikel „Die Autorität der Autoritätsgegner“ und „Zur Situation“ nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Die Zeichen des Verfalls“ nach den §§ 302, 303 und 305 St. G., wegen des Artikels „Der Credit des Arbeitsgebers nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „Zu den Wahlen in Deutschland“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 19 November 1881, Z. 8815, die Weiterverbreitung der in Turin erscheinenden Zeitschrift „Pasquino“ Nr. 45 vom 6 November 1881 wegen des Artikels "Sguardo politico" nach § 63 St. G., dann wegen des Artikels „Il Colonello Austriaco“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 16 November 1881, Z. 8742, die Weiterverbreitung der Zeitschrift "L'Alba" Nr. 7 vom 12 November 1881 wegen des Artikels „Villa Glori e Mentana“ nach § 65 St. G., dann wegen des Artikels „Quousque tandem? nach § 305 St. G. verboten.

(8770) **Edykt.**

L. 51. Podpisany komisarz konkursowy zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli, którzy do masy konkursowej Izaaka Schreiera pretensye swe zgłosili, iż wolno jest tymże ułożony przez zarządcę masy zestawienie jekt działu fund szów tej masy i wynagrodzenia kuratora podpisanego komisarza konkursowego, lub u p. zarządcy masy dra Psarskiego przejrzeć lub w odpisie podać, niemniej, iż ciż wierzyciele swoje możliwe zarzuty przeciw temu projektowi najdalej do dnia 16 stycznia 1882 bądź to ustnie bądź pisemnie do komisarza konkursowego wnieść mogą, a na wypadek na ten wypadek na termin w dniu 23 stycznia 1882 o godzinie 4 po południu w kancelaryi komisarza konkursowego odbyć się mającym, celem przeprowadzenia rozprawy i ustanowienia dział u stawić się mają.

Tarnów dnia 5 grudnia 1881.

c. k. Adjunkt sądowy.

Antoni Gabryszewski.

Edykt.

L. 51. Podpisany komisarz konkursowy zawiadamia niniejszem ogół wierzycieli masy konkursowej Izaaka Schreiera, iż celem oznaczenia wysokości należyt ści tegoż zarządcy masy i uznania poczynionych przezeń go to ych wydatków, wyznaczonym jest termin na dzień 13 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie odbyć się mający, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa się.

Tarnów dnia 5 grudnia 1881.

c. k. Adjunkt sądowy.

Antoni Gabryszewski.

(8779) **Ogłoszenie.**

L. 48601. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Gedalio Rosner przedsiębiorstwo handlu zbożem i dzierżawa propinacyi w Lesienicach (powiat Sąd. Winniki) w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 1 listopada 1881 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że Gedalie Rosner sam firmę swem imieniem i nazwiski m podpisywać będzie.

Lwów dnia 12 listopada 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 1424. (8808 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1882 jak i rachunki za rok 1881 wyłożone został w tutejszym lokalu urzędowym do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego

Kałusz dnia 7 grudnia 1881.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
Założony w roku 1845

poleca: ZABAWKI dla DZIECI
Serwisiki porcelanowe dla LALEK od 50 c., 80 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 4 zł. i wyżej.
Laleczki i małe zwierzątka porcelanowe.
Lalki z porcelanową główką, porcelanowe nóżki i rączki, modnie ubierane od 2 zł., 3 zł. 4.50 6 zł. i wyżej.
DZBANUSZKI małe kamienne, popielate
1 sztuka 20 centów. (8435 3—?)

HANDEL
towarów korzennych
Karola Ballabana
we Lwowie, poleca
Drożdże prasowane ze słynnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, których to jedynie w handlu moim dostać można.
Miód najlepszej jakości, młynkowany, kilo po 56 ct.
Orzechy francuskie z cienką łupką, kilo 64 ct.
Powidła węgierskie 1 kl. 32 ct. i wszelkie inne towary korzenne w najlepszej jakości. (8647 7 ?)

BIURO
Nauczycielskie
Heleny Nowoleckiej
w Krakowie
Ul. Gołębia Nr. 16.

Powyższa firma ułatwia wybór żądanych **Nauczycielek i Nauczycieli**, posiadających odpowiednią kwalifikacyę, tak pod względem nauk, jak i znajomości **języków obcych** niemniej **muzyki, śpiewu, i rysunków.** Tudzież poleca bony, Polki i cudzoziemki, które na żądanie, sprowadza z zagranicy, z gwarancyą strony moralnej.
Wszelkie w tym rodzaju zlecenia załatwione być **mogą przez korespondencye, lub osobiste porozumienie.**
H. Nowolecka.
8495 2 12)

Doskonałe
owoce francuskie
smażone (glaces) najlepsze gatunki.
Największy wybór cukierków desertowych i galanteryjnych na drzewka.
Pralinki i inne czekoladki do jedzenia.
Poleca Cukiernia i fabryka czekolady
we LWOWIE.
F. Gros i W. Strus.
(8762 2—7)

NOWY WYNALAZEK
PARF^IE IXORA BREONI
PARFUMERIA IXORA BREONI
ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.
(16 18 ?)

Kalendarze
na rok 1882
Nakładem A. Nowoleckiego,
rok wydania 14ty wyszły już nakładem Czytelni ludowej w Krakowie ul. Gołębia niższa l. 16 i są do nabycia w Wydawnictwie i we wszystkich księgarniach w kraju, handlach papieru i tp. Wydawnictwo zaleca szczególniej:

„Kalendarz illustrowany powszechny“, który prócz zwykłej części kalendarskiej i informacyjnej, zastosowanej do potrzeb mieszkańców całej Galicyi zawiera w części literackiej:

„Dzieje ostatnich 20 lat Krakowa i działalności trzech jego prezydentów“. Arkuszów druku 17, cena 65 cent. Prócz tego wyszły: **kalendarz dla ludu 25 cnt. pugilaresowy** z życiorysem i portretem Zofii Potockiej 25 cnt; **kieszonkowy** (miniaturowy) 18 cnt; oprawny w jedwab i skórkę 40 cnt; **ścienny** duży, z portretem Marszałka Dra M. Zybilkiewicza 5 cnt; **biurkowy** na kartonie 2 cnt.
Odprzedającym, **biorącym za gotówkę** odstępuje się znaczny rabat a w razie nierozsprzedania kalendarzy do sierpnia 1882, przyjmuje je wydawnictwo w zamian za kalendarze na rok 1883.
(8659 2—6)

L. 1424. (8789)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o reprezentacyi powiatowej podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej na r. 1882 od dnia dzisiejszego począwszy w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych przez opatkowanych w powiecie przejrzany być może.
Wydział Rady powiatowej
Stanisławów dnia 16 grudnia 1881.

K. k. priv. allg. österr.
Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 15 December 1881 stattgefundenen sechsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen der k. k. pr. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2287	Nr. 79	mit dem Treffer von	fl.	50.000
„ 3937	„ 44	„ „ „	„ „	2.000
„ 3929	„ 74	„ „ „	„ „	1.000
„ 3055	„ 37	„ „ „	„ „	1.000

In der Tilgungsziehung:
Serie **669** Nr. 1-100 Ser. **1069** Nr. 1-100 Ser **1764** Nr. 1-100 Ser. **2358** Nr. 1-100 Ser. **3472** Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien Schuldverschreibungen erfolgt am **1ten Juni 1882** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**
Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.
Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.
Die nächste Verlosung findet am **15 Februar 1882** statt.

Aus der früheren Tilgungsziehungen sind bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:
Serie 214 Nr. 8, 13, 17—22, 35, 44, 61 62, 65 66 70, 81, 83—84, 90.
Serie 2717 Nr. 89—93.
Serie 3906 Nr. 1, 5, 19, 28, 31—33, 40, 42, 52, 57, 64, 91.
WIEN, den 15 December 1881.
7424 **Von der Direction.**

Już wyszedł i nabyć można
w Drukarni Ludowej
we Lwowie
informacyjny
Kalendarz „Chaty“
na rok **1882.**
Cena dla księgarzy i kupców 13/12 za gotówkę 2 zł. 80 ct., w komis 3 zł. 15 ct., pojedyńczy egzemplarz wraz z przesyłką 40 ct.
Uwaga. Przy większych zamówieniach uprasza się o załączenie na list frachtowy 6 ct.
(8550 4—6)

Na kolędy:
Zmiłuj się nad nami. Książka do nabożeństwa dla młodzieży, (apr. Najprz. Bisk. Dunajewskiego) w eleganck. wyd. i ozdob. oprawie. 90 ct.
Pamiętniki młodej panienki, dziełko dla panienek katolickich, przygotowujących się do 1szej komunii, z rycin. opr. 1 złr.
Wspomnienia z podróży młod. panienki (służy do tego celu co Pamiętniki) w opr. 1 złr.
Nadsyłający należytość wprost do księgarni
J. M. Himmelblaua
w KRAKOWIE, otrzymuje dzieło franko.
(8782 1—2)

Dla dzieci **NA GWIAZDKĘ** Dla młodzieży

po **1** złr. Elegancko oprawne
ABC w 24 kolorow. obrazk. król. polsk. i sławn ludzi z wielk literami i krótkim hi torycznem opowiadaniem.
Gulliwer. Podróż do krainy Liliputów z 6 wielk. kolorow rycin. in 4to.
Robinson Kruzoe według Defoe, z 6ma wielkiemi kolorowanemi rycinami in 4to.
Chronologia królów polskich z 39 wizerunkami.
Grajnert. Obrazki historyczne z życia Polaków i Polek, z kolor. obrazk.
Pamiętniki młodej panienki.
Wspomnienia z podróży młodej panienki.
Siemieński. Wieczory pod lipą z roku 1873.
Zmiłuj się nad nami. Książka do modlenia dla młodzieży.

Jachowicza. Bajki i powiastki z 24 rycinami kartonow., **1 złr. 50 ct.**
Cooper. Poszukiwacz barci. Przygody osadn. zach. Ameryki, z 6 kolorow. rycinami, bogato oprawne, **2 złr.**
Najnowsza podróż do bieguna północnego i pobyt w krainie lodowców, z 8 chromolitogr **1 złr. 50 ct.**, bogato opr. **2 złr.**
Powinszowania noworoczne na imieniny etc. 35 ct.
Nadsyłający należytość wprost do wydawcy:
J. M. Himmelblau'a w Krakowie
otrzymuje dzieło franco.
(8781 1—4)

MAGAZYN ZŁOTNICZY
J. Ostrowskiego & J. Strzeleckiego
jubilerów we LWOWIE Rynek 45
poleca
wszelkie wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni,
jako to: brosze, kolczyki, branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, czajki, sztućce t. j. noże, łyżki i widelce, tudzież serwisy herbaciane i kawowe
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.
Magazyn ten, znany **od pół wieku** z rzetelności i sumienności, poleca też własną **pracownię do wszelkich naprawek i reperacyj,** oraz wykonywa wszelkie do użytku kościelnego potrzebne przedmioty jako to: **monstrancye, kielichy i t. d.** podług najnowszych rysunków, używane zaś odzłaca i odsrebrza po cenach umiarkowanych.
Posiada również jedyną w Galicyi
Reprezentacyę wyrobów CHRISTOFLA z Paryża
słynnych sreber chińskich po cenach fabrycznych.
(8624 ?—?)

Wyszczególniona Czteroma medalami i listem pochwalnym.
Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych, plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się ból zęba.
Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwana. . . . . — 80
Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. — 50
Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . — 30
Pasta na zęby roślinno-alkaliczna — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wyborne oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędna. . . . . 1 —
Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna — 5
„ „ pudełko — 50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.
(1527 47 ?)

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku hipotecznego
we LWOWIE
i Filii tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
sprzedają po kursie dziennym
nowo wydawane
5% listy hipoteczne.
Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868, Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.
Przedruk nie będzie płacony. [8373 14—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 dom Wegnera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“